Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 238 (10 930) Białystok — Łomża — Suwałki, 11—12.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Spotkanie Gorbaczow-Reagan w Reykiaviku

Odpowiedzialność za losy świata

W piątek po południu przybył do stolicy Islandii sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow**, aby spotkać się z prezydentem Stanów Zjednoczonych **Ronaldem Reaganem**. 75-letni prezydent przybył tam już dnia poprzedniego wieczorem, aby mieć czas na odpoczynek i aklimatyzację.

Spotkanie przywódców obu mocarstw traktowane jest jako część przygotowań do wizyty Michaiła Gorbaczowa w Stanach Zjednoczonych, którą obie strony uzgodniły w Genewie w listopadzie 1985 r.

M. Gorbaczowowi towarzyszy minister Spraw Zagranicznych **Eduard Szewardnadze**, sekretarze KC KPZR **Anatolij Dobrynin** i **Aleksander Jakowlew**, doradca sekretarza generalnego **Anatolij Czerniajew**, wiceminister obrony ZSRR **Siergiej Achromiejew** i inne osobistości.

Spotkania przywódców obu mocarstw będą się odbywały w należącym do rządu islandzkiego domu dla gości zagranicznych o nazwie hofdi.

Ogłoszono terminarz spotkań obu mężów stanu. Pierwsze z nich, z udziałem prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych Islandii odbędzie się w piątek o godz. 17 min. 30 (czasu warszawskiego). Natomiast spotkania robocze przewidziane są na dzień następny — pierwsze jak się tu oczekuje dwugodzinne, zapowiedziano na godz. 11 min. 30. Tego samego dnia po południu zapowiedziano kolejną rundę rozmów.

Ciąg dalszy na str. 2

90-lecie ruchu ludowego na Mazurach

Ziemie naszych ojców - zawsze polskie

▲ ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLSKOŚCI MAZUR
▲ SPOTKANIE POKOLEŃ Z UDZIAŁEM R. MALINOWSKIEGO i H. BEDNARSKIEGO

INFORMACJA WŁASNA

W Ełku, w 90 rocznicę powołania do życia Mazurskiej Partii Ludowej przez grono działaczy skupionych wokół „Gazety Ludowej", odbyła się w ub. piątek patriotyczna manifestacja pod hasłem „Ziemie Odzyskane zawsze polskie". Otworzył ją prezes WK ZSL w Suwałkach — **Kazimierz Koziol**, witając nestorów i weteranów ruchu ludowego na Warmii i Mazurach, działaczy ludowych z dwunastu województw Polski północnej, a w ich imieniu członków Prezydium NK ZSL z prezesem NK marszałkiem

Ciąg dalszy na str. 2



Święto Wojska Polskiego

Na nich zawsze możemy liczyć

Wiec mieszkańców Białostocczyzny

INFORMACJA WŁASNA

W piątkowe, późne popołudnie pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej stanęły kompanie honorowe Garnizonu Białystok i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Po chwili słychać łoskot werbli. Kamiennym podejściem ku monumentowi zbliżają się delegacje społeczeństwa. Są wśród nich przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa m.in.: I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk**, przewodniczący WRN — prof. **Marian Szamatowicz**, wojewoda — **Marian Gała**; robotnicy, młodzież, grupy żołnierzy i milicjantów. W ciszy i skupieniu czczą pamięć bohaterów, składając u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów.

Cichną werble po czym rozlega się Międzynarodówka. Przemarsz pododdziałów kończy capstrzyk z okazji Dnia Wojska Polskiego oraz Święta SB i MO.

O godzinie 18 przedstawiciele społeczeństwa spotkali się w białostockim Klubie Garnizonowym. W okolicznościowym przemówieniu przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrony, Marian Gała przypomniał rodowód Ludowego Wojska Polskiego oraz tradycje SB i MO. Podzielił się też refleksją nad znaczącą rolą i udziałem ludzi w mundurach w życiu Białostocczyzny.

Dalszą część akademii wypełnił montaż poetycki i koncert w wykonaniu artystów scen łódzkich.

W Klubie Garnizonowym można też było obejrzeć interesującą wystawę „Kultura materialna ludów Afryki Zachodniej". Zaprezentowane eksponaty są plonem wypraw archeologicznych na Czarny Kontynent funkcjonariusza WUSW, **Krzysztofa Izaka**. (rb)

W. Jaruzelski przyjął ministrów kultury z bratnich krajów

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** przyjął przewodniczących delegacji uczestniczących w XIII konferencji ministrów kultury krajów socjalistycznych, która odbywała się w Warszawie od 6 do 10 października br.

Gospodarz konferencji minister Kultury i Sztuki PRL prof. **Aleksander Krawczuk** poinformował Wojciecha Jaruzelskiego o jej przebiegu i rezultatach. W szczerej, bezpośredniej rozmowie ministrowie kultury krajów socjalistycznych dzielili się swoimi wrażeniami podkreślając konstruktywność obrad, której przejawem jest także przyjęty dokument końcowy.

Konferencja odbyła się w okresie o szczególnym znaczeniu. Zjazd partii komunistycznych i robotniczych określiły nowe kierunki rozwoju także w sferze kultury. XIII konferencja była płaszczyzną wymiany doświadczeń zmierzającą do tego, aby kierunkowe uchwały przekształcić w konkretne zadania oraz określić sposoby ich realizacji.

Na zakończenie spotkania Wojciech Jaruzelski przekazał serdeczne pozdrowienia dla wszystkich twórców, artystów i działaczy kultury w bratnich krajach socjalistycznych, których talent służy idei zbliżania naszych narodów oraz walce o pokój i postęp społeczny na świecie. (PAP)

Słodki czy cierpki smak jabłek?

Kłopotliwy urodzaj w sadach przydomowych Hortex przerobił 13 tys. ton

INFORMACJA WŁASNA

O dwa tygodnie wcześniej, niż przeciętnie, dojrzały w tym sezonie jabłka odmian jesiennych. Od pierwszych dni września trwają zbiory w sadach, skąd przewozi się je prosto do miejsca przerobu lub przechowalni. Jest to towar nietrwały, wymaga wyjątkowej dbałości przy zbiorze i transporcie.

Można mówić o „klęsce" urodzaju w sadach przydomowych. Jabłonie owocują w nich przeważnie przemiennie. Obecny sezon należy do obfitych. Przemysł ich nie wchłonie, bo oprócz „Hortexu" przetwórni jabłek prawie nie ma w naszym regionie. Warto więc by komórki socjalne zakładów pracy zainteresowały się tym tanim i wartościowym produktem. Takie samozaopatrzenie było już niejednokrotnie praktykowane.

W najlepszej sytuacji są rolnicy z rejonu — siemiatyckiego „Hortexu" — właściciele sadów przemysłowych. Skup jabłek rozpoczął się tam w końcu sierpnia i trwać będzie do wystąpienia większych przymrozków. Dziennie zakład może przerobić 200—220 ton owoców i tyle skupuje. Nie nadają się one do magazynowania. Przyjmuje się je luzem, rozładowuje przy użyciu wody i rurociągiem pod ciśnieniem wody wędrują od razu na taśmy. W czasie mrozów wodny rozładunek nie będzie możliwy. Dlatego też z ich nastaniem zakończy się sezon wyrobu koncentratu jabłkowego.

Do wczoraj przerobiono 13.150 ton surowca, a do końca sezonu zamierza się przetworzyć ok. 25 tys. ton. Koncentrat jest towarem eksportowym; tylko niewielkie ilości trafiają na rynek krajowy.

Ciąg dalszy na str. 2

Henryk Wilk Kawalerem Polonia Restituta

I. Sewastianowicz laureatem nagrody im. Bruna

INFORMACJA WŁASNA

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia grupie dziennikarzy odznaczeń przyznanych im przez Radę Państwa za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej. Miło nam donieść, że wśród uhonorowanych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znalazł się nasz redakcyjny kolega, ceniony grafik — **Henryk Wilk**. Serdecznie gratulujemy!

Wczoraj również wręczone zostały nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Nagrodę Młodych im. Juliana Bruna otrzymał, o czym już wcześniej informowaliśmy Czytelników, **Ireneusz Sewastianowicz** z suwalskiego tygodnika „Krajobrazy". Nasze uznanie!

Przed Dniem Edukacji Narodowej

Uśmiech dziatwy w podzięce

INFORMACJA WŁASNA

Co trzeci z blisko sześciu tysięcy nauczycieli zatrudnionych w łomżyńskich placówkach oświatowo-wychowawczych to członek lub kandydat PZPR. Wczoraj (10 bm.) z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej z kilkudziesięcioma nauczycielami — kandydatami partii spotkali się członkowie Sekretariatu KW i kierownictwa administracyjnego województwa. Zebranych powitał I sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Czerniawski**.

Znaczenie zawodu nauczyciela — wychowawcy w nowoczesnym społeczeństwie — nie wymaga podkreślenia. Na nim spoczywa główny obowiązek właściwego przygotowania do życia. Szkoła stanowi wszak podstawowy element frontu wychowawczego. Dlatego też — stwierdził sekretarz KW — **Henryk Białobrzeski** — partia poświęca problemom oświaty szczególną uwagę co znalazło wyraz w dokumentach X Zjazdu i XXIV Plenum KC. Od szkoły oczekuje się, by była ona polska, socjalistyczna i świecka. Oznacza to kształ-

Ciąg dalszy na str. 2

OPZZ nie lekceważy interwencji

Konflikty przecinać w zarodku

INFORMACJA WŁASNA

Ludzie pracy Białostocczyzny nie zasypują skargami gmachu związków zawodowych przy ul. Kopernika w Warszawie. Dlaczego? Nikt nikogo nie krzywdzi? Członkowie Komisji Organizacji, Interwencji i Kontroli OPZZ postanowili przekonać się o tym naocznie i dlatego wybrano Białostocczyznę na pierwszą wyjazdową penetrację naszego terenu.

Działacze z różnych stron Polski (m.in. górnik z Jastrzębia, elektronik z Bydgoszczy, pracownik WSK Mielec) przybyli do Białegostoku, aby w osobistych kontaktach z robotnikami naszego regionu usłyszeć, jakie problemy ich nurtują. Podzielona na pięć zespołów komisja trafiła do obu białostockich zakładów **Fabryki Przyrządów i Uchwytów** (przy ul. Łąkowej i Obwodowej), **Węzła PKP**, podległego **bielskiemu PGR zakładu usługowo-gospodarczego w Parcewie** oraz otworzyła drzwi przed wszystkimi mieszkańcami regionu w **gmachu WPZZ** w Białymstoku.

Notesy i teczki działaczy OPZZ wypełniło kilkadziesiąt interwencji, z których część udało się załatwić od ręki lecz wiele wymaga gruntownej analizy. Oczywiście, wszystkie obiecano załatwić szyb-

Ciąg dalszy na str. 2

Premier PRL zakończył wizytę w NRD

Prof. Z. Messner doktorem honoris causa

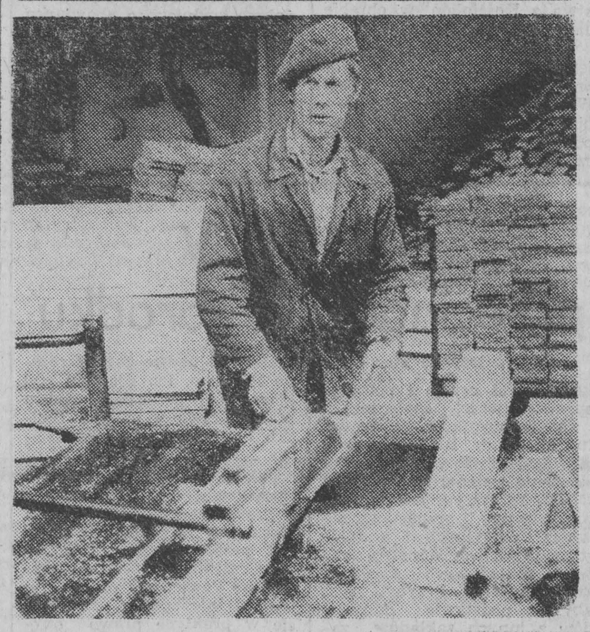
Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Messner zakończył w piątek dwudniową oficjalną wizytę przyjaźni w NRD. Przebywał on w tym kraju na zaproszenie członka Biura Politycznego KC NSPJ, premiera **Willi Stopha**.

W piątek Z. Messner i W. Stoph przeprowadzili rozmowę w cztery oczy. Następnie w ich obecności wicepremierzy **Władysław Gwiazda** i **Horst Soelle** podpisali dokument uzupełniający wieloletni program rozwoju współpracy w zakresie nauki, techniki i produkcji między Polską i NRD do roku 2000.

Po południu w trakcie uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa polskiemu premierowi, prof. Zbigniewowi Messnerowi. Następnie szef polskiego rządu spotkał się z naukowcami tej zasłużonej uczelni.

Późnym popołudniem delegacja polska po dwudniowym pobycie w NRD udała się w drogę powrotną do kraju.

(PAP)



J. Perez de Cuellar wybrany ponownie sekretarzem generalnym ONZ

W piątek Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie wybrała **Javiera Pereza de Cuellar** na stanowisko sekretarza generalnego ONZ na okres następnych 5 lat.

Wybory odbywały się na posiedzeniu konsultacyjnym rady przeprowadzonym przy drzwiach zamkniętych. Nominacja ma zostać jeszcze zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne.

66-letni dyplomata peruwiański nie zgłaszał formalnie swojej kandydatury na następną kadencję, dał jednak do zrozumienia stałym członkom rady, iż zgodziłby się pozostać na dotychczas zajmowanym stanowisku.

Polsko-norweskie rozmowy

Od 7 do 10 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się polsko-norweskie rozmowy w sprawie współpracy kulturalnej, naukowej, oświatowej oraz w zakresie środków masowego przekazu między obu krajami w najbliższych latach, zakończone uzgodnieniem i podpisaniem programu tej współpracy na lata 1987—1989.

Ojciec i syn na bandyckim wypadzie

Bestialska napaść na dwoje staruszków

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę, 4 października br. w Siemiatyczach ok. godz. 18 do mieszkania Stanisława i Anastazji M. wszedł młody człowiek. W tym czasie w mieszkaniu znajdował się jedynie 77-letni Stanisław M., który jest sparaliżowany. Nieoczekiwanie przybysz zażądał wydania wszystkich posiadanych kosztowności. Wobec odmowy przystąpił do przeszukiwania pomieszczeń.

Ni spodziewanie otworzyły się drzwi i do mieszkania weszła 65-letnia Anastazja M. Mąż zdołał ją ostrzec o napadzie. Anastazja M. poczęła więc krzyczeć i wzywać pomocy. Usiłowała też wybiec z mieszkania.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w godzinach wieczornych i w nocy miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 11—13 st. C., minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — rozpogodzenia, w nocy chłodniej.

IMIENINY:

SOBOTA — Aldony i Emila.

NIEDZIELA — Eustachego i Maksymiliana.

(jz)

Na odsiecz seniorom

telefon „Gazety" 211-18

Jesień szara a nie złota

Ludzie starzy, Emeryci. Nadal chcą być użyteczni. Potrzebni. Okazjonalnie nazywamy ich seniorami.

Wielu z nich nie ma najbliższych. I choć w przeciwieństwie do tych, którzy żyją z rodzinami, nie muszą zajmować miejsc w kolejkach, samotność ich przygniata. Tylko niektórym powodzi się dobrze. Do tych rodziny chętnie się przyznają. Garną się wręcz. Bywa jednak i tak, że kiedy całkiem już zniedołężnieją, odsyła się ich do domów pomocy społecznej.

Ludzie starzy. Strudzeni życiem. Potrzebują opieki na co dzień. I takiego samego szacunku. O nich, o potrzebie niesienia pomocy chcemy przypomnieć naszym Czytelnikom. Chcemy stworzyć łańcuch ludzi dobrej woli, którzy pomogą przezwyciężyć osamotnienie, obojętność, znieczulicę.

Chcemy pomóc w troskach, które tak bardzo doskwierają w ich życiu. Chcemy być pośrednikiem między potrzebującymi pomocy, a tymi, którzy mogą jej udzielić. Liczymy nie tylko na instytucje i organizacje społeczne, lecz i osoby prywatne o szczodrym sercu Życzliwych.

Prosimy o sygnały i listy, które należy kierować do Działu Łączności z Czytelnikami „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem na kopercie „Seniorom na odsiecz". Można też skontaktować się z nami telefonicznie. Nasz numer 211-18. Czekamy.

Nie zapominajmy, że każdy z nas będzie stary. (sf)



ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ „LAS" w WALIŁACH-STACJI (gmina Gródek) produkuje trzy tysiące palet magazynowych miesięcznie. Wysyłane są one na eksport do RFN. Oprócz tych wyrobów wytwarzane są łubianki — ok. 50 tys. sztuk miesięcznie. W tego typu opakowaniach wyekspediowano do RFN skupione w tym sezonie grzyby. Przy produkcji palet wyróżniają się stolarze, m.in. MARIAN BILDZIA, EUGENIUSZ ROGACZ i WŁADYSŁAW BERNACKI, zaś łubianek — RAISA TATASEWICZ, EUGENIA SUROWIEC i NINA SZEREMETA. (jc)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

„Gazeta" komentuje

Nie ma zgody na średniactwo

CO BY NIE MÓWIĆ, jakich by nie szukać niedoskonałości w mechanizmach ekonomicznych, to faktem jest, że reforma spowodowała ożywienie gospodarki i pobudziła inicjatywy ludzkie. Dokumentują to osiągnięcia załogi ZNTK w Łapach. Ale czy tak jest wszędzie? Niestety, wiele jest jeszcze nieudolności, bierności i bylejakości, na co nie zawsze, tak jak trzeba, reagują dyrekcje, organa samorządowe i organizacje polityczne.

— **Dziś, gdy** mamy do wykonania tak ważne i trudne zadania absolutnie nie wolno zgodzić się z taką niby pracą. Czas najwyższy skończyć ze średniactwem. Powinnością naszą jest nie tylko wzmaganie działalności ideologicznej i edukacyjnej oraz tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi, ale także konsekwentne egzekwowanie dobrej roboty.

Tak mówił I sekretarz **KMG** w **Łapach** — **Andrzej Kamiński** i wielu innych uczestników **Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Białymstoku**. Padały słowa krytyczne, ale jakże słuszne w odniesieniu do zjawisk i sytuacji utrudniających codzienne życie i realizację zamierzeń. Bo chociaż prawdą jest, że uzyskaliśmy poziom produkcji sprzed 1979 roku, osiągnęliśmy poprawę w wielu dziedzinach,

Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałek w „GW"

■ Czy piłkarze **JAGIELLONII** utrzymają pozycję lidera II ligi? Kibice wierzą, że tak. Ano zobaczymy. Mecz w Krakowie z **HUTNIKIEM** na pewno nie będzie łatwym spacerkiem.

■ Jak dla **I-LIGOWYCH KOSZYKAREK BIAŁOSTOCKIEGO WŁÓKNIARZA** zapowiada się nadchodzący sezon? Już dzisiaj inaugurują one w Gdańsku spotkaniem ze Spójnią rozgrywki w ekstraklasie. Ten mecz da pierwszą odpowiedź na pytanie o możliwości białostoczanek.

■ Co słychać u **SIATKAREK AZS?** Już za tydzień rozpoczną one walkę o punkty.

Ziemie naszych ojców — zawsze polskie

Ciąg dalszy ze str. 1

Sejmu — **Romanem Malinowskim**, sekretarza KC PZPR — **Henryka Bednarskiego**, sekretarza CK SD — **Andrzeja Rajewskiego**, przewodniczącego ZG Stowarzyszenia „Wisła — Odra — **Edmunda Męclewskiego**, przedstawiciela Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — płk. **Tadeusza Popławskiego**, władze polityczne i administracyjne woj. suwalskiego z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Berdygą** i wojewodą **Kazimierzem Jabłońskim**, przedstawicieli organizacji młodzieżowych i społecznych, wojska i MSW, licznie zgromadzonych mieszkańców Ełku i sąsiednich rejonów.

W miejscu, gdzie odbywała się manifestacja, przy ul Wojska Polskiego w Ełku, stanął pomnik upamiętniający wkład ruchu ludowego i wsi w walkę o polskość na Mazurach. Aktu odsłonięcia dokonali Roman Malinowski i Henryk Bednarski, w towarzystwie zasłużonej działaczki ruchu ludowego z gminy Biała Piska — **Jadwigi Rydelek**.

Zabierając głos Roman Malinowski stwierdził, iż w odsłoniętym pomniku zawarty został symboliczny hołd tym, którzy mieli odwagę wystąpić przeciw pruskiej przemocy. Jest to symbol łączności ludu mazurskiego z Polską, walki o pełnię praw narodowych i społecznych, równouprawnienie polityczne, o polską szkołę, utrzymanie ziemi w rękach zamieszkałych tu od wieków Mazurów. Przypomina on jednocześnie o trudnych momentach ludu mazurskiego, burzliwych dziejach tych ziem, szowinistycznym, agresywnym wyzwaniu germańskiego żywiołu z okresu plebiscytu, o okropnościach i aktach agresji popełnianych na ziemiach pogranicza polsko-niemieckiego przed 1939 r. i w latach wojny.

— Dziś możemy jasno powiedzieć — stwierdził Roman Malinowski — że rozdział ten piękna ziemia Warmii i Mazur ma już za sobą. Trzecie już pokolenie młodych Polaków wzrasta na tej ziemi. Dla tych młodych ludzi jest ona integralną częścią Polski, ich ziemią ojczystą. I najcześciej tylko z podręczników historii dowiadują się, że był na tej ziemi czas krwi, pogardy, nienawiści, szowinizmu i wzajemnej nieufności. Na ziemie te wróciła Polska, choć okupione to zostało licznymi ofiarami.

Na zakończenie mówca stwierdził, iż ZSL uznaje dorobek i doświadczenia mazurskiego ruchu ludowego za istotną część swych tradycji historycznych. Zapisane to zostało w deklaracji ideowej ZSL. W Polsce Ludowej ZSL działa także w myśl tego, co przyświecało pokoleniom działaczy mazurskich. Pracowało i pracuje nad pełnym urzeczywistnieniem rezultatów historycznego powrotu tych ziem do Macierzy, w dążeniu do życia w zintegrowanym, bezpiecznym państwie polskim.

Przed pomnikiem polskości Mazur złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów. W tym samym czasie składano je także na grobie Michała Kajki w Ogródku oraz przed pomnikiem Kajki i Pomnikiem Wdzięczności w Ełku.

Na zakończenie manifestacji młodzież odczytała apel pokoju. W niebo poszybowały gołębie.

W ełckim Domu Kultury otwarta została wystawa historyczna, poświęcona polskości Mazur, zorganizowana przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Goście, przybyli na uroczystości, spotkali się z władzami woj. suwalskiego i Ełku. Naczelnik **Edward Remiszewski** i I sekretarz KM PZPR — **Bolesław Kowalewski** mówili o problemach miasta i pracy ełckiej organizacji partyjnej. Roman Malinowski podkreślił, iż dzięki atmosferze społecznego działania w Ełku robi się więcej niż wskazywałyby na to możliwości.

Kolejnym punktem programu obchodów 90-lecia mazurskiego ruchu ludowego w Ełku było spotkanie pokoleń. Rozpoczął je piękny montaż muzyczno-poetycki pod hasłem „Warmia i Mazury, Śląsk i Pomorze — ziemie naszych ojców — zawsze polskie" w wykonaniu młodzieży szkół średnich. Głos zabrał sekretarz KC PZPR — Henryk Bednarski. Powiedział on:

— Spotykają się dziś pokolenia tych, którzy całym swym życiem dokumentowali jedność Warmii i Mazur z polską Macierzą i ci, którzy budować będą ich przyszłość. Dla nich tu właśnie jest ich dom rodzinny, ich ziemia, na której wychowali się, uczyli i podejmują pracę.

Jakże inna jest dzisiejsza rzeczywistość. Ofiara walki, poświęcenia, najwyższego bohaterstwa polskich patriotów, odwiecznych mieszkańców tych ziem, dziś zmieniła się w patriotyzm pracy, w codzienny trud. Jest jednak naszym największym obowiązkiem — i nasze spotkanie jest właśnie tego potwierdzeniem — aby budując przyszłość naszej ojczyzny stale pamiętać o naukach, jakie płyną z historii. Szczególnie na tej ziemi te wielkie dziejowe przesłania mają wagę i sens największy.

Nestorom i weteranom ruchu ludowego wręczone zostały wysokie odznaczenia państwowe, medale „Rodła" i 90-lecia ruchu ludowego na Mazurach. Swymi wspomnieniami dzielili się **Bogusław Podchul, Maria Rajska** i **Leon Żur**. Głos zabrał również przewodniczący Stowarzyszenia „Wisła — Odra" — Edward Męclewski podkreślając, iż ełcka uroczystość jest lekcją historii, która jednakże uczy i ostrzega.

W części artystycznej uroczystości wystąpił Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie z Lublina.

ANIELA ŁABANOW

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wczorajsze posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku miało nieco odmienny niż zazwyczaj charakter. Mianowicie przy wspólnym stole obrad spotkali się zarówno obecni jej członkowie, wybrani na ostatniej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, jak i ci, którzy piastowali tę zaszczytną godność w minionej kadencji.

Po przedstawieniu nowo wybranych, I sekretarz KW — **Włodzimierz Kołodziejuk** złożył byłym członkom Egzekutywy serdeczne podziękowanie za twórczy wkład w jej prace oraz aktywną, zaangażowaną działalność partyjną. Życzył im zarazem dalszej równie owocnej działalności dla dobra partii. Byli członkowie Egzekutywy otrzymali z rąk I sekretarza osobiste listy z podziękowaniami. Otrzymali je również byli przewodniczący: Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — **Edmund Krzemiński** i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej — **Aleksander Biszczuk**.

Następnie tow. Kołodziejuk zapoznał zebranych ze strukturą organizacyjną Komitetu Wojewódzkiego, zakresem czynności i odpowiedzialności poszczególnych wydziałów oraz zakresem obowiązków i kompetencji poszczególnych członków Sekretariatu KW.

W dalszej części posiedzenia przyjęty został plan pracy Egzekutywy na IV kwartał br. Ustalono także tematykę najbliższego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego, które odbędzie się w drugiej połowie listopada. Przedmiotem jego obrad staną się założenia planu społeczno-gospodarczego województwa na lata 1986—90 oraz sprawy organizacyjne, dotyczące m.in. przyjęcia regulaminów i planów pracy KW i jego Egzekutywy oraz zatwierdzenia składów osobowych poszczególnych komisji problemowych. (c)

Ciąg dalszy ze str. 1

to przecież wiadomo jak dużo marnujemy czasu, surowca, kwalifikacji. Wystarczy sięgnąć do statystyk każdego zakładu, aby przekonać się ile tkwi w nim jeszcze nie wykorzystanych rezerw wytwórczych.

Tymczasem w sytuacji nie wykorzystanych zdolności wytwórczych, słyszy się tu i ówdzie, opinie, że trudno dostać pracę, że młodzież nie ma większych perspektyw. Kłam tego twierdzenia unaocznił II sekretarz Terenowej OP w Białymstoku — **Władysław Matowicki**. — Tak jak my mieliśmy pełne ręce roboty przy odbudowie gospodarki — powiedział — tak teraz młode pokolenie, mając do dyspozycji rozbudowany potencjał wytwórczy, ma szanse i obowiązek wykorzystać go dla rozwoju kraju.

— Uczestniczyłem w wielu dyskusjach nad programem X Zjazdu — powiedział dalej — i wiem, że odzwierciedla on życzenia i dążenia społeczeństwa. Z tego pozytywnego faktu wynika podstawowy wniosek dla nas, członków partii, wszędzie gdzie się znajdujemy, w fabryce czy w miejscu zamieszkania: przywróćmy patos pracy, szacunek dla człowieka dobrej roboty, troskę i odpowiedzialność za dom rodzinny, ojczyznę i socjalizm.

Jak lepiej gospodarować tym co mamy, usuwać bariery hamujące postęp, wychodzić naprzeciw potrzebom i zadaniom wskazywali w przekonywający sposób, bo w oparciu o konkretne fakty naczelnik Lokomotywowni w **Czeremsze — Mikołaj Janczuk**, naczelny dyrektor w **Fastach — Andrzej Kuchniewski** i mistrz w **FWR „Biruna" — Andrzej Abram**. Okazuje się, że można przezwyciężać trudności, zwiększać produkcję i polepszać warunki pracy, stwarzać przesłanki rozwoju, jeżeli uwarunkowania i zadania zostaną zrozumiane i zaakceptowane przez kolektywy pracownicze. Jeśli — dodajmy — połączy ludzi świadomość wspólnoty interesów.

Otóż to! Brakuje nam wielu rzeczy — podkreślano w toku obrad — ale nie może zabraknąć inwencji i determinacji. — Aby zrealizować zadania najbliższych lat, i to w zaostrzonych kryteriach II etapu reformy — powiedział I sekretarz KZ w **FMR „Agromet" — Józef Siłkowski** trzeba sięgać po radykalniejsze metody — atestację stanowisk, racjonalizację, intensyfikację eksportu.

A zatem w stronę konkretów, które zawarte zostały w uchwale programowej wojewódzkiej konferencji. Dla członków partii jest to po prostu dyrektywa. Spodziewać się można że wyznaczy ona kierunek dyskusji na rozpoczynających się już konferencjach instancji stopnia podstawowego oraz w podstawowych organizacjach partyjnych.

Nie ma zgody na średniactwo

Nie bez powodu wyrażamy to przekonanie. Obok rzeczowych i twórczych wypowiedzi na wojewódzkiej konferencji były bowiem głosy zabarwione malkontenctwem. A to nie ma surowców, a to ludzi, a to przestarzałe są urządzenia i niesprawny jest transport. Stąd i wnioski roszczeniowe: Jeśli otrzymamy to i tamto... W niektórych zaś niezmiernie ważnych dla województwa sprawach panowało milczenie. Na przykład z całą wyrazistością trudnej sytuacji mieszkaniowej przedstawiony został w materiale sprawozdawczym i w referacie Egzekutywy problem budownictwa, lecz nikt z tej branży nie zabrał głosu.

Powtórzmy myśl przewodnią postanowień X Zjazdu: musimy iść do przodu — jutro rodzi się dzisiaj. Polsce niezbędne jest przyspieszenie rozwojowe. Zadecyduje o nim przede wszystkim praca sumienna i umiejętna. Dlatego należy spojrzeć po nowemu na rzeczywistość i tak, jak to uczyniła wojewódzka konferencja, przełożyć zadania ogólnonarodowe na konkretne poczynania w każdym przedsiębiorstwie i instytucji, w każdym mieście i gminie.

R. KLIMASZEWSKI

Odpowiedzialność za losy świata

Ciąg dalszy ze str. 1

a w niedzielę — trzecie, choć jak się tu uważa nie ostatnie, spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR i prezydenta USA.

Oświadczenie M. Gorbaczowa

Michaił Gorbaczow złożył na lotnisku następujące oświadczenie:

Przybywając na ziemię Islandii przede wszystkim chciałbym szczerze powitać w imieniu ludzi radzieckich naród islandzki i życzyć mu pokoju i rozkwitu. Pragnę podziękować rządowi islandzkiemu za wyrażenie zgody na przeprowadzenie spotkania radziecko-amerykańskiego tu w stolicy waszego kraju.

Przybyliśmy na spotkanie, kierując się tą odpowiedzialnością za losy świata, którą ponosimy przed własnym narodem i narodami innych krajów. Mam nadzieję, że zrozumienie odpowiedzialności przed narodami za losy świata sprowadziło tu także prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. W każdym razie tak zrozumiałem jego wczorajsze oświadczenie. Jeśli tak jest, to zgodzicie się, jest to już niemało na początek spotkania. Uważamy, że nadszedł czas działań, działań poważnych, zdecydowanych. Czas ich pilnie wymaga, i to przede wszystkim od wielkich mocarstw. Mam na myśli zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone Ameryki. Czas jednak wymaga wspólnych działań wszystkich narodów, wszystkich państw. Jesteśmy gotowi szukać rozwiązań najbardziej żywotnych problemów, które niepokoją narody, a przede wszystkim tych rozwiązań, które by zlikwidowały zagrożenie, usunęły groźbę wojny nuklearnej, pozwoliły gruntownie rzeczowo zająć się problemami rozbrojenia, po to by następnie dojść do tego celu, który postawiliśmy przed sobą. Apelujemy do całej społeczności światowej o likwidację broni nuklearnej do końca obecnego stulecia.

Oświadczenie R. Reagana przed odlotem z Waszyngtonu

Przed odlotem do Reykjaviku, prezydent **Reagan** oświadczył, iż przedmiotem dyskusji z radzieckim przywódcą będą główne problemy stosunków Wschód — Zachód: redukcji zbrojeń, praw człowieka, konfliktów regionalnych oraz zagadnienia stosunków dwustronnych.

Podkreślając, że istniejące między USA i ZSRR różnice nie pozwalają na szybkie i łatwe osiągnięcie porozumień, prezydent Reagan oświadczył, iż nie może zapewnić, że jego rozmowy w Reykjaviku zakończą się sukcesem. Uznając istniejące między obu krajami różnice pragniemy podjąć wysiłki, zmierzające do rozwiązania tych problemów, które uczynią świat spokojniejszy — oświadczył Reagan.

Prezydent USA wyraził nadzieję, że rozmowy w Reykjaviku mogą być pożytecznym krokiem na drodze do świata lepszego i bezpieczniejszego i do szczytu ZSRR — USA w Waszyngtonie.

Parlament zachodnioeuropejski za strefą bezatomową w Europie

Parlament zachodnioeuropejski, w którym zasiadają posłowie z 12 państw członkowskich EWG, przyjął w czwartek na wniosek frakcji komunistycznej większością głosów rezolucję, zawierającą apel do Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana aby podczas swego spotkania w Reykjaviku rozpatrzyli utworzenie w Europie strefy bezatomowej i wolnej od broni chemicznej. Parlament europejski opowiedział się też za zakazem doświadczalnych wybuchów jądrowych i zakazem militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Oczekiwania Bonn

Bezpośrednio przed spotkaniem **Gorbaczow — Reagan** w Reykjaviku, Bonn wyraziło zainteresowanie porozumieniem w sprawie poważnej redukcji jądrowych środków średniego zasięgu w Europie. Dał temu w czwarek wyraz minister w Urzędzie Kanclerskim **Wolfgang Scheuble**.

Z kolei boński minister Spraw Zagranicznych **Hans-Dietrich Genscher** upatruje w spotkaniu w Reykjaviku wielką szansę poprawy stosunków Wschód — Zachód. Szef zachodnioniemieckiej dyplomacji nie miałby nic przeciwko uzgodnieniu tymczasowego porozumienia w sprawie redukcji jądrowych środków średniego zasięgu w Europie. Nadzieję, że Gorbaczow i Reagan porozumieją się w tej sprawie w Reykjaviku wyraził przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, **Hans-Jochen Vogel**. Jest on zdania, iż możliwe jest również porozumienie co do moratorium na próby jądrowe. (PAP)

Słodki czy cierpki smak jabłek?

Ciąg dalszy ze str. 1

Gros towaru wysyłamy do krajów zachodnich, głównie RFN.

Kłopoty z nadmiarem tzw. spadów występują u nas od lat. Surowiec, z którego można by zrobić dewizowy towar marnuje się w dużych ilościach. Aby wykorzystać ten wartościowy i bardzo tani surowiec (rolnikom płaci się niewiele ponad 10 zł za kilogram) „Hortex" myśli o rozbudowie wydziału koncentratów. Dokumentacja jest już opracowana i czeka na akceptację. Rozbudowa przypuszczalnie rozpocznie się za dwa lata; po jej ukończeniu moce przerobowe wydziału zwiększą się prawie dwukrotnie.

„Hortex", nie mając własnych pojemników do przechowywania płynnego koncentratu, nie może pracować na pełnych obrotach. Wpływa to hamująco na skup. Np. spółdzielnie ogrodnicze z woj. białostockiego zawarły umowy handlowe na odbiór 1250 ton jabłek przemysłowych. Do końca września skupiono 550 ton. Na resztę zakłady na razie nie reflektują, ponieważ wstrzymany jest odładunek soków na eksport. Sytuację rozwiązałoby posiadanie własnych pojemników. CSO czyni zabiegi o ich kupno, ale czy zdąży w tym sezonie — nie wiadomo.

Zostały zażegnane natomiast kłopoty z zagospodarowaniem jabłek konsumpcyjnych. Trwa obecnie eksport do Związku Radzieckiego. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina" w Białymstoku wysłała już 200 ton, a zamierza wyeksportować jeszcze 200. Jabłka wyboru ekstra — kupcy radzieccy są bardzo wymagający — przygotowuje się z jednego sadu do całego wagonu (18 ton). Chodzi o to, by towar był jednorodny. Trochę to kłopotliwe, ale w woj. białostockim jest już sporo większych sadów, z których można zapewnić takie dostawy.

Spółdzielnie ogrodnicze w woj. białostockim kupią 2660 ton jabłek, z czego 1400 przeznaczą na rezerwy zimowe. Znaczna część będzie składowana u producentów. Natomiast mniej są one zainteresowane przechowywaniem owoców w „Hortexie" w komorach z kontrolowaną atmosferą. Zakład ten ma w związku z tym kłopoty z wykorzystaniem komór. Na zaplanowane 2,5 tys. ton jabłek, umieszczono tam tylko 800 ton. Przyczyną jest stosunkowo wysoki koszt usługi.

Podobne problemy choć w mniejszej skali, ma woj. łomżyńskie. Sadów jest tam niewiele, spadów mniej, ale i tych ilości nie ma kto skupować. Spółdzielnie przyjmą natomiast wszystkie jabłka konsumpcyjne z sadów kontraktowanych. Większość owoców na zaopatrzenie miejscowego rynku sprowadza się głównie z woj. warszawskiego.

Z. JADCZUK

Przed Dniem Edukacji Narodowej

Ciąg dalszy ze str. 1

towanie w procesie dydaktyczno-wychowawczym patriotyzmu, twórczego uczestnictwa w rozwoju kraju i naukowego światopoglądu.

Kurator oświaty i wychowania — **Stanisław Krasowski** zwrócił uwagę na systematyczną, chociaż nadal niedostateczną, poprawę warunków funkcjonowania łomżyńskiej oświaty. Nigdy jeszcze w historii województwa nie oddano tylu obiektów szkolnych oraz mieszkań dla nauczycieli co obecnie. Rosną też kwalifikacje kadry pedagogicznej. Przed trzema latami, w związku ze zmniejszeniem czasu pracy, reaktywowaniem znacznej liczby placówek i koniecznością zwiększenia kadry, aż 11 proc. nauczycieli dysponowało jedynie wykształceniem średnim. Obecnie kwalifikacji pedagogicznych nie posiada tylko 3 proc. nauczycieli.

Mimo występowania nadal szeregu problemów łomżyńska oświata dysponuje — obok służby zdrowia — najklarowniejszym programem i perspektywami dalszej poprawy warunków funkcjonowania.

W imieniu władz polityczno-administracyjnych województwa życzenia satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku pedagoga, owocnej pracy i serdecznego uśmiechu dziatwy oraz pomyślności w życiu osobistym przekazał uczestnikom spotkania i wszystkim łomżyńskim nauczycielom wojewoda — **Jerzy Zientara**.

(jtb)

W październikowym numerze „Kontrastów"

Od paru dni jest już do nabycia w kioskach „Ruchu" październikowy numer „Kontrastów", a w nim bogaty zestaw reportaży, publicystyki, esei i felietonów autorstwa znanych w kraju dziennikarzy i naukowców.

„I wreszcie — rozeszła się plotka, że do Tyszowiec przyjeżdża Albin Siwak. W urzędach szkolono na tę okoliczność, jak zachować się, a nocą, przy dwudziestostopniowym mrozie, zabijano deskami okna w zdezelowanym młynie.

4 marca Wiśniewski zrezygnował z przewodniczenia GRN — z przyczyn osobistych, nie było więc już ani przewodniczącego, ani naczelnika. W ten sposób Tyszowce pozostały bez władzy i wyjaśnień — pisze **WITOLD PAWŁOWSKI** w nagrodzonym w konkursie „Kontrastów" reportażu pt. **„WIELCE SZANOWNY TOWARZYSZU, CZYLI POCZTÓWKI Z TYSZOWIEC"**. Perypetie mieszkańców miasta, mającego za sobą kilkusetletnią tradycję, walczących z biurokracją — oto główny temat reportażu, który trzyma czytelnika w dużym napięciu.

Po wakacyjnej przerwie „Kontrasty" znowu powróciły do podejmowanego już tak istotnego i ważkiego problemu jak sprawa uniwersytetu w Białymstoku. Tym razem wypowiada się prorektor Filii UW doc. dr **MICHAŁ ŚWIĘCKI**. Nowe spojrzenie, nowe fakty i nowe nadzieje.

W cyklu publicystycznym **„CZŁOWIEK PRYWATNY CZY PUBLICZNY?"** tym razem głos zabiera **WACŁAW SADKOWSKI** redaktor naczelny „Literatury na świecie" w tekście **„PRZYCZYNY NIEMOTY NARODU KOCHANKÓW"**.

Natomiast **ROMUALD KARYŚ** w rozmowie prowadzonej na temat pobytu Polaka w domu rencisty realistycznie ukazuje obraz człowieka będącego na łasce innych, skazanego na czekanie końca. Doskonałe studium psychologiczne.

NARKOMANIA. Problem urastający do legendy. Ciągle ktoś umiera od przedawkowania. **ANDRZEJ GAWĘDZKI** poszedł właśnie śladami pewnej śmierci w reportażu **„UCIEC PRZED SAMYM SOBĄ"**.

Ponadto gorąco polecamy ciekawy i bogaty poznawczo zestaw felietonów a przede wszystkim dalszy ciąg niezwykłych **„CESARSKICH ZWIERZEŃ"** i nowe przygody **BENIOWSKIEGO. Życzymy przyjemnej lektury.** (M)

Konferencja PZPR w Legnicy

10 bm. obradowała w Legnicy Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. 26-tysięczna organizacja partyjna miedziowego zagłębia delegowała na nią 258 przedstawicieli. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — **Marian Orzechowski** oraz wiceprzewodniczący CRKR partii — **Jerzy Wilk** i wiceprzemier — **Zbigniew Szałajda**.

I sekretarzem KW PZPR w Legnicy został **Henryk Nowak**.

*

Dziś obradują wojewódzkie konferencje partyjne w Częstochowie, Olsztynie, Opolu, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnobrzegu i Warszawie. (PAP)

„Płomienie sięgały dachu"

Pod takim tytułem na łamach „GW" z 29 września br. ukazała się informacja, w której zrelacjonowałem wypadek spowodowany implozją telewizora. Niestety, w owym wypadku zginął Jerzy Ż. Jak wynika z listu podpisanego przez I sekretarza POP przy Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku — Stanisława Michalaka oraz listu w którym znalazły się 64 podpisy pracowników białostockiej służby zdrowia, a także z kilku telefonów, był to człowiek ze wszech miar godzien szacunku.

Bliskie Jerzemu Ż. i jego rodzinie środowisko poczuło się oburzone sposobem relacjonowania tego tragicznego wydarzenia, zwłaszcza zaś wypływającą — jakoby — z materiału dziennikarskiego wątpliwością, co do postawy etycznej Jerzego Ż. Gwałtowność reakcji środowiska przywołuje liczne refleksje. Jest wśród nich i ta, że w obliczu powagi śmierci, jej nieodwracalności i rozpaczy najbliższych, dziennikarz powinien zachować ogromną wrażliwość nawet wtedy, gdy przytacza fakty i opinie osób najzupełniej wiarygodnych — w tym przypadku oficera prowadzącego śledztwo.

Dla dziennikarza tragiczny wypadek jest faktem społecznym, który powinien być opisany. Po to, żeby poinformować opinię publiczną i służyć przestrogą dla nas wszystkich.

Rozumiem ból Rodziny po stracie drogiej osoby. Serdecznie jej współczuję. Pojmuję także skalę przeżyć po przeczytaniu publikacji. Muszę stwierdzić, iż żadną miarą nie było moim celem stawianie w tzw. złym świetle Jerzego Ż. Jeżeli mimo to odbiór materiału przez część czytelników był sprzeczny z moimi intencjami, wyrażam z tego powodu ubolewanie i zapewniam o szacunku jaki żywię dla Rodziny Jerzego Ż.

K. OCHRYMIUK

Post scriptum

W sprawozdaniu z dyskusji na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Białymstoku przytoczyliśmy wypowiedź **Jana Łuby**, jako dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Ostrożanach. Wyjaśniamy, że jest on dyrektorem gospodarstwa pomocniczego przy **ZSR. Przepraszamy!**

Bestialska napaść

Ciąg dalszy ze str. 1

Napastnik zatrzymał, ją nożem (miał go pod swetrem) uderzył w rękę i przewrócił. Gorączkowo przeszukując mieszkanie zabrał szesnaście monet 200-złotowych, 39.690 zł, dwie złote obrączki i dwa zegarki. Gdy Anastazja M. usiłowała wybiec z domu, aby zaalarmować sąsiadów, napastnik i ukryty za drzwiami wspólnik, uzbrojony w metalową rurkę, wepchnęli ją do mieszkania. Padając złamała obojczyk.

Powiadomieni o napadzie funkcjonariusze MO przystąpili do natychmiastowych działań. Udało się ustalić a następnie ująć obu sprawców. Okazali się nimi ojciec i syn: 44-letni **Jerzy Protasiuk** i 19-letni **Arkadiusz Jerzy Protasiuk**. Obaj byli w przeszłości karani nigdzie nie byli zatrudnieni na stałe, często nadużywali alkoholu. Dotychczas udało się odzyskać jedynie złotą obrączkę i kilka srebrnych monet.

W oparciu o materiały zebrane przez MO i uzyskane dowody rzeczowe Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim wszczęła w tej sprawie śledztwo 7 października. Na mocy decyzji prokuratora, w dniu następnym — 8 października br. obaj napastnicy zostali osadzeni w areszcie. Prowadzone jest intensywne śledztwo w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z napadem.

Z uwagi na charakter czynu i poprzednią karalność sprawców, Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, postanowiła podać do publicznej wiadomości ich pełne personalia (jks)

SKRÓCIE

* Andriej Gromyko przyjął w piątek na Kremlu amerykańskiego biochemika-onkologa Arnolda Lokshina, który wraz z rodziną uzyskał azyl polityczny w Związku Radzieckim.

* Jako kolejną próbę rozbicia czarnoskórej większości i skłonienia jej do zaniechania walki o wolność ocenia się utworzenie nowej partii politycznej w RPA. Otrzymała ona nazwę Zjednoczonej Partii Chrześcijańskiego Pojednania. Jej założycielami są czarni biznesmani, duchowni i członkowie tzw. lokalnych organów władzy, utworzonych przez reżim Pretorii w rejonach dla Afrykańczyków.

* Premier Izraela Szimon Peres wręczył w piątek prezydentowi tego kraju Chaimowi Herzogowi pismo, w którym podał się do dymisji.

* Władze izraelskie nasilają represje wobec ludności zagarniętych terytoriów arabskich. Masowe rewizje i obławy prowadzone są w wielu miejscowościach strefy Gazy. Pod pretekstem poszukiwania „terrorystów" wprowadzono blokadę niektórych miast i wsi. Ich mieszkańcom zabroniono opuszczania domów po zapadnięciu zmierzchu. Oddziały karne przeszukują mieszkania. Dziesiątki niewinnych ludzi aresztowano.

(opr. ska)

Sobotni dyżur reporterski

Podobnie jak w każdą sobotę, również DZIŚ, 11 PAŹDZIERNIKA nasi Czytelnicy będą mogli (godz. 9—14), w czasie DYŻURU REPORTERSKIEGO przekazać swoje uwagi, wnioski, spostrzeżenia i postulaty. Można też zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter), lub porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje JAN CIEŁUSZECKI

Białystok
Spotkania wojewody z biskupami

W czwartek (9 bm.) wojewoda białostocki **Marian Gała** spotkał się z ks. dr. **Edwardem Kisielem** — biskupem, administratorem apostolskim diecezji w Białymstoku.

Tematem rozmowy były niektóre problemy społeczne i gospodarcze województwa. Wymieniono również poglądy ze sfery współdziałania państwa z Kościołem, w obrębie diecezji białostockiej.

Podobną problematykę podjęto również 10 października br., podczas rozmowy z ks. **Władysławem Jędruszukiem** — biskupem, administratorem apostolskim diecezji w Drohiczynie. (ry)

Konflikty przecinać w zarodku

Ciąg dalszy ze str. 1

ko w myśl prawa i poczucia sprawiedliwości społecznej.

Ocenie wyników rozmów z ludźmi pracy Białostocczyzny poświęcone było wczorajsze posiedzenie plenarne komisji OPZZ, w którym wzięli również udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz wielu zakładowych działaczy związkowych. Przybyli oni, aby na podstawie przykładów z innych zakładów zapoznać się, jak należy rozwiązywać najtrudniejsze problemy występujące wśród załóg.

Przewodniczący poszczególnych zespołów, wsłuchujących się w skargi, podzielili się swymi spostrzeżeniami z wizyt w zakładach pracy. Najbardziej drastyczne problemy zgłosili pracownicy zakładu usługowo-gospodarczego Parcewo. Ich zdaniem styl kierowania przedsiębiorstwem przez dyrektora PGR w Bielsku Podlaskim jest niewłaściwy.

Jak cenna jest działalność związkowa zmierzająca do naprawy zaognionych nieraz stosunków w zakładach, mówił przedstawiciel Komitetu Centralnego — **Jan Szymonik**. Powiedział on, iż w ten właśnie sposób realizuje się w praktyce prawo obywatela PRL do krytyki, do zgłaszania swych opinii i niepokojów. Pozytywnie wypowiedział się towarzysz Szymonik na temat działalności białostockiego WPZZ, które umiejętnie angażuje się w kształtowanie właściwej atmosfery wśród załóg. Mówił też na temat obowiązków ciążących na dyrektorach przedsiębiorstw. Akcentował, iż odpowiadają oni nie tylko za efekty ekonomiczne, ale i za klimat w miejscu pracy, za wyzwalanie motywacji do wydajności produkcyjnej. Jest to w obecnym etapie gospodarczym nasza największa rezerwa.

Przewodniczący komisji OPZZ — **Ryszard Keller**, kończąc wyjazdowe posiedzenie w Białymstoku, stwierdził, iż penetracja terenowa dostarczyła działaczom związkowym cennych obserwacji, które zostaną wykorzystane również w dokumentach przygotowywanych na II Zgromadzenie Związków Zawodowych. (pi)

Kronika wypadków

Pasażerowie PKS w szpitalu

9 bm. po godz. 8 Wasilków minął autobus PKS zmierzający w kierunku Sokółki. Siedzący za kierownicą 33-letni Marek S. w pewnym momencie zaczął wymijać stojący na drodze samochód. Nie zauważył jednak wcześniej jadącego z naprzeciwka ciągnika Kamaz. Teraz było już za późno, nastąpiło czołowe zderzenie. W wyniku wypadku sześciu pasażerów trzeba było przewieźć do szpitala. Do dalszej hospitalizacji lekarze pozostawili czterech pechowych klientów PKS, m.in. 38-letnią kobietę z urazem czaszki i 30-letnią — z urazem kręgosłupa. Sprawca wypadku doznał otwartego złamania nogi i rany ciętej ręki.

Oba pojazdy zostały uszkodzone na sumę ok. 1 mln złotych. Milicja prowadzi dochodzenie.

Tragiczny skok

Również 9 bm. do tragicznego w skutkach wypadku doszło w Rudce (gm. Bielsk Podlaski). Kierowca ciągnika 48-letni Ryszard D. wziął do kabiny pojazdu pasażera, 53-letni Edward W., był niecierpliwy. Nie czekając na zatrzymanie się ciągnika, wyskoczył z kabiny. Był to skok tragiczny. Wpadł pod koła przyczepy i poniósł śmierć na miejscu. (rb)

W meczu oldboyów
Białystok-Warszawa 2:1

W pierwszą rocznicę śmierci znanego trenera piłkarskiego Bernarda Drylla jego wychowankowie zorganizowali mecz z oldboyami Warszawy. Przed spotkaniem delegacja piłkarzy i OZPN złożyła kwiaty na grobie B. Drylla.

Mecz Białystok — Warszawa zgromadził na trybunach stadionu Włókniarza kilkuset kibiców. Było ich znacznie więcej niż na III-ligowych spotkaniach białostockich drużyn. Wprawdzie nie przyjechali awizowani wcześniej Ryszard Kulesza i Robert Gadocha, ale sympatycy futbolu na pewno się nie nudzili. Białystok wygrał 2:1 zdobywając bramki po strzałach Sienkiewicza i Daniluczuka. Gol dla Warszawy padł po samobójczym strzale Grygorczuka. Sędziował pan Lider.

Oczywiście akcje meczu nie były tak szybkie jak w spotkaniach podopiecznych autorów wczorajszego widowiska, ale byli piłkarze nie zapomnieli na czym polega futbol. Energii i ambicji nie brakowało nikomu. Mogła się więc podobać gra naszych gości, byłych zawodników II-ligowej Polonii i białostoczan. W szeregach gospodarzy wystąpili m.in. L. Aleksandrow i G. Szerszenowicz w bramce, „król środka" R. Karalus, czołowy „bombardier" P. Sieliwonik. Zwycięski gol padł po klasycznym podkręconym dośrodkowaniu W. Dołkina i efektownej główce Daniluczuka. Nic więc dziwnego, że starsi panowie z brzuszkami i siwym włosem zebrali wczoraj spore brawa. (dk)

Wojsko i złotówki

Wokulski — jak wiadomo — wzbogacił się na dostawach dla wojska. Dziś — zapewnia mnie ppłk MIKOŁAJ MATUJEWICZ — nie tylko nie doszedłby do fortuny, ale, kto wie — przy próbie kombinacji mógłby pójść z torbami. Wojsko bowiem już dawno nauczyło się liczyć i skrzętnie z tej swojej umiejętności korzysta.

Wokulski by nie zarobił

Mikołaj Matujewicz za rok będzie obchodził 35-lecie służby. Zanim trafił do Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej zaliczył różne szczeble żołnierskiego wtajemniczenia, jadł z niejednego kotła i mówi, że grochówka grochówce nierówna. Zwłaszcza pod względem ceny. Tańsza — lepsza. Nie tylko dla wojskowego budżetu, ale i samopoczucia. Bo inaczej smakuje chleb za darmo, a inaczej — gdy nań trzeba zapracować. I nie jest to...

prawienie morałów.

Także dlatego, że owego tańszego jadła w ramach ustalonych jak wszędzie stawek żywieniowych bywa po prostu więcej. I jest bardziej urozmaicone.

— A ponadto — dodaje przełożony Matujewicza ppłk Stanisław Bryndza — to „lepsze" jadło oprócz walorów smakowych ma wychowawcze. Uczy.

Pora na przykłady. Opuszczamy przytulny gabinet, rozmowę naszą przenosząc do... chlewni. Tak, to nie jest przejęzyczenie. Mijamy kojce wypełnione „blondynkami", przeskakujemy przez porodówkę, oglądamy najmłodszy przychówek. Trzoda wprawdzie nie porusza się krokiem marszowym, nie stoi na baczność, ale nie można oprzeć się wrażeniu, że ten chlew daleki jest od przysłowiowego, co to w nim — wiadomo... Tu widać porządek, dobrą rękę gospodarza i zdrowe stado. Czyżby nowa specjalność?

— Z gospodarczego punktu widzenia — słyszę — zajęcie się tuczem było koniecznością.

Następuje teraz prawdziwy wykład z ekonomiki, tyle że audytorium mało wdzięczne — pokwikuje. Ale przecież i tak wykładowca najwięcej mówi o nim. Bo ono najlepiej potrafi spożytkować to, co w wojskowej kuchni jest odpadkiem — zlewki, obierzyny, resztki. Ponieważ menu złożone z samych odpadów byłoby zbyt kaloryczne, należało je wzbogacić o inne pasze. Skąd? Ano z „wojskowego" pola, czyli poligonu, a właściwie z jego obrzeży. Rekultywując je (były to przeważnie zaniedbane gleby piątej i szóstej klasy) gospodarze w mundurach uzyskali sporo hektarów, na których udają się ziemniaki, zboża, a także inne uprawy. Klucz do powodzenia tkwi w prawidłowej agrotechnice, umiejętnym stosowaniu chemii i doborze roślin. Nie przypadkiem we wrześniu żołnierze z Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej zasiali jako jedni z pierwszych w okręgu rewelacyjnie plonujące na słabszych glebach pszenżyto. Nie zaniedbują też nawożenia organicznego. Z roku na rok poprawia się jakość pól. Jednocześnie nie stanowią problemu dla środowiska naturalnego hektolitry „produkowanej" w chlewni gnojówki.

Jak w prawdziwym wykładzie, nie może tu zabraknąć liczb. Zdaniem kierownika oddziału produkcji zwierzęcej Urzędu Wojewódzkiego — **Kazimierza Dańkowskiego**, koszt produkcji tucznika jest zmienny. Najczęściej waha się u „cywilnych" rolników w granicach 120—130 zł za kilogram żywca. U wojskowych — mówi ppłk Matujewicz — w ub. roku kosztował ten kilogram 97 zł.

W bieżącym — będzie prawdopodobnie jeszcze o dziesięć złotych niższy. Ponieważ całość przychówku trafia do zakładów mięsnych, różnicę między kosztem a oficjalną ceną skupu (około 180 zł za kg) jednostka inkasuje jako zysk. Kupowane następnie w rzeźni mięso i jego przetwory nie stanowią nawet połowy tego, co żołnierze tam dostarczają. Wychodzi więc na to, że jeszcze kogoś żywią. Paradoks?

Tak jest w wielu armiach świata

Mikołaj Matujewicz w ramach polskiego kontyngentu Specjalnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie mógł podziwiać, z jaką wprawą specjaliści w błękitnych hełmach śledzili notowania rynkowych cen na pomarańcze, banany i inne nietrwałe owoce. Notowania te były następnie podstawą, na której opierały się zakupy. Rzecz jasna — po najniższej cenie. Przypomina o tym aktualnie prenumerowany przez mojego rozmówcę cennik owoców i warzyw. Jego lektura dostarcza kolejnych niespodzianek.

Po pierwsze — ogórki. Na rynku są po 150 zł za kilogram (kiszone). Według kalkulacji wojskowych ogrodników w ich szklarniach i tunelach foliowych mają cenę o... dziewięćdziesiąt złotych za kilogram niższą. O dwie trzecie — aniżeli cena rynkowa! Podobnie jest z pomidorami, papryką, kapustą i innymi warzywami.

Po drugie — lektura cennika poucza, że nie opłaca się korzystać podczas zakupów z pośrednictwa handlu. Zaopatrywanie się u producentów pozwala zaoszczędzić wydatków na pokrycie handlowych marż, narzutów i podbijających cenę sezonowych podwyżek. Oszczędności na drobiazgach w sumie dają tysiące, setki tysięcy.

Pieniądze te służą następnie na cele kulturalne, nagrody dla żołnierzy wzorowo wypełniających swe obowiązki oraz na sfinansowanie wycieczek. Praca w przykoszarowym gospodarstwie jest terenem rywalizacji pomiędzy ogniwami organizacji młodzieżowej. W przyszłości przewiduje się na wspomnianym poletku większą specjalizację. Polegać będzie na tym, iż poszczególne koła ZSMP wezmą pod swoją pieczę (na stałe) ściśle określone działki. Łatwiej będzie doskonalić się, bardziej namacalne będą efekty tego doskonalenia.

— Prawdę mówiąc — notuję — żołnierze wiedzą dlaczego ich codzienna grochówka jest cokolwiek smaczniejsza, a daniom obiadowym towarzyszą sałatki z papryki (też własnej). O szczegółach ekonomicznych wszystkich na bieżąco informujemy, dzięki czemu do pracy w gospodarstwie zgłasza się wielu chętnych. Także tych, którzy wcześniej o rolnictwie mieli nikłe pojęcie.

Nie ma również kłopotów z przeprowadzeniem robót polowych. Skoro wiadomo, że pracuje się dla siebie, wysiłek jest jakby mniejszy. W czasie szkolenia i służby jest również do nauki komponującym dodatkiem. Praktycznie uczy gospodarności. A dawniej tego chyba brakowało niefortunnym kontrahentom powieściowego bohatera stworzonego przez Bolesława Prusa.

Tekst i fot.: ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI



Sezeregowy Tadeusz Biryło, z zawodu rolnik, do pracy w chlewni przychodzi jak do domu. W cywilu już wkrótce przejmie od ojca piętnastohektarowe gospodarstwo.



Dzięki dochodom uzyskanym w wyniku działalności gospodarczej przed rokiem urządzono w Podlaskiej Jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej żołnierską kantynę. Jej nazwa i wystrój nawiązują do sławnej bitwy pod Cedynią.

Polacy nad Wełtawą

KORESPONDENCJA WŁASNA

Niezbyt często można spotkać w Polsce obywateli zza południowej granicy. Jeszcze w okresie wakacji było to łatwiejsze, a to za sprawą wymiany grup obozowych i kolonijnych.

Zupełnie inaczej dzieje się po drugiej stronie granicy. Choć nie możemy jej tak łatwo przekraczać, jak pod koniec lat siedemdziesiątych, Polaków spotkać można niemal w każdym mieście Czechosłowacji. I to nie tylko latem. W kolejce po lody na praskim Placu Wacława (gdzie naszym do tamtejszej zmarzliny!), w autobusie podwożącym pod szczyt Radgoszcza w morawskich Beskidach, w przetwórni owocowo-warzywnej przy automacie mocującym twisty na słoiku z kompotem, w hotelowej windzie w Hradec Kralove, w piwiarni, a przede wszystkim w sklepach.

Ta wszechobecność Polaków bierze się głównie stąd, że wielu naszych obywateli podjęło tam pracę. Ponad 20 tysięcy rodaków zatrudniają czeskie i słowackie przedsiębiorstwa. Trzeba też uwzględnić pracowników naszych firm budowlanych i przemysłowych, które realizują różne obiekty: elektrownie, ciepłownie, cukrownie itp. Jedni i drudzy mają prawo odwiedzać rodzinę w Polsce, a więc popołudniowe pociągi z Pragi do Warszawy obciążone są w piątki do ostatniego miejsca. Niektórzy ryzykują podróż na zderzakach, za co i tak, mimo niewygód, trzeba zapłacić 40 koron „pokuty", bo czescy konduktorzy bardzo skrupulatnie sprawdzają bilety i każdy kto ruszył w podróż bez miejscówki musi sięgnąć do portfela, by zapłacić karę.

Zanim pociąg dojedzie do stacji granicznej, podróżujący Polacy zdążą już poupychać przemycane berety, bluzki, trampki, czekolady itp. Choć to przeważnie sami swoi, z wyładowanymi torbami, ale prawie zawsze znajdzie się w wagonie jakiś „frajer" który przejęty przepisami celnymi ma w walizce tylko parę cytryn, trochę słodyczy. Nie ma przypadku, by nie próbowano obdarzyć go na czas kontroli fatałaszkami trefnymi „w masie", ale dozwolonymi „w detalu".

Dopiero po przekroczeniu granicy — w Miedzylesiu lub Zebrzydowicach — właściciele zbierają podrzucony towar. Muszą się spieszyć, bo zaraz wsiądą do pociągu spekulanci, którzy wykupują przemyconý towar.

Obie strony są zadowolone — jedni stwierdzają, że najlepiej od razu pozbyć się bagażu, dostając średnio 50 złotych za koronę (kurs oficjalny — 10 zł), drudzy nie wątpią, że wyjdą na swoje w transakcjach „detalicznych" z właścicielami prywatnych kiosków, straganów itp.

Oczywiście, w miarę stabilizacji rynku krajowego przemytniczy proceder traci na atrakcyjności. Już nie można dyktować wyśrubowanych cen, gdy w sklepie państwowym można kupić dwa, trzy razy tańsze adidasy. Nabrali się ci, którzy przytachali do Polski po kilkanaście „koberców". Nasza „Agnella" nie próżnuje, widząc że produkcja przewyższa popyt — fabryka obniża ceny dywanów ładniejszych od czechosłowackich i nie droższych.

Być może zbliża się moment, kiedy przemyt straci rację bytu. Przede wszystkim dzięki większej aktywności handlu zagranicznego. Dostrzegłam ją po stronie południowych sąsiadów. Nie tak dawno szampon „zielone jabłuszko" trafiał tam tylko w pojemnych torbach Polaków, teraz można go nabyć w każdej drogerii w cenie o połowę niższej od pokątnej. To samo stało się z innymi drobiazgami kosmetycznymi.

Natomiast strona polska nie przejawia specjalnej operatywności. Rynek czechosłowacki z pewnością wchłonąłby polskie wyroby wikliniarskie, tymczasem zapowiedziane na 15 września otwarcie wystawy tych przedmiotów w polskim ośrodku kultury i informacji w Pradze — nie doszło do skutku. Na moje pytanie: dlaczego? — usłyszałam zakłopotaną odpowiedź: nie nadeszły eksponaty!

Mam nadzieję, że jest to tylko niedbalstwo, a nie stwarzanie pola dla inicjatywy prywatnej, tzn. amatorów przemytu towarów ewentualnie jeszcze atrakcyjnych dla Czeszki lub Słowaczki. Wprawdzie wystawa informacyjna w ośrodku polskim to jeszcze nie transakcja handlowa, ale od czegoś trzeba zacząć..

HELENA PILIPIUK

Wpłaty na Uniwersytet Podlaski

Otrzymaliśmy kolejny wykaz wpłat na FUNDUSZ BUDOWY UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU. Ostatnio stan konta wzbogacili przede wszystkim indywidualni ofiarodawcy.

15 tys. zł przekazał mieszkaniec DOBRZYNIÓWKI, 12 tys. — KÓŁKO ROLNICZE W BIAŁYMSTOKU. Po 10 tys. wpłacili — mieszkaniec KNYSZYNA, SPÓŁDZIELNIA UCZNIOWSKA PRZY LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM Z BIAŁORUSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA W BIELSKU PODLASKIM; po 5 tys. — BERNARD HERMANOWSKI (Zabłudów, ul. Bielska 8), HENRYKA KRASOWSKA (Białystok, ul. Lelewela 31); 4 tys. ofiarował PIOTR CHWATKO (Białystok, ul. Planetarna 29).

Kwoty 3-tysięczne wpłacili: ALEKSANDER GIERASIMCZUK (Białystok, ul. Jaskółcza 10), LEON PIETRASZKO (Białystok, ul. Zdrowa 3), KAZIMIERZ BUŚKO (Białystok, ul. Gedymina 38), JAN OPALIŃSKI (Białystok, ul. Zagłoby 10 A), HIERONIM DOBRZYŃSKI (Białystok, ul. Ogrodniczki 1/8); po dwa tys. przekazali: MICHAŁ DZIADOWIEC (Białystok, ul. Sokólskiego 30), WIESŁAW BANEL (Białystok, ul. Krasickiego 5), JAN MOCARSKI (Białystok, ul. Wysockiego 41), ROMUALD SZCZERBIŃSKI (Białystok, ul. Zajęcza 5), MIROSŁAW OPALIŃSKI (Białystok, ul. Zagłoby 10 A), BOHDAN KOSUTH (Białystok, ul. Murarska 11), ZENON ZALEWSKI (Białystok, ul. Ciołkowskiego 31/1), DANUTA WALESIUK (Białystok, ul. Fabryczna 99), HENRYK KOCHAŃSKI (Zaścianki, ul. Pogodna 1), ZBIGNIEW MUSZYŃSKI (Białystok, ul. Baśniowa 54), ANNA POGORZELSKA (Białystok, ul. Komarowa 3), DANIELA ANNA CYCHAL (Białystok, ul. Jęczmienna 15).

Stan konta wynosi obecnie 83.364.979 zł oraz 190 dol. USA, 10 rubli, 50 marek NRD, 30 marek RFN, 15 koron CSRS. (az)

Plantacje w kopalniach

Nieczynne już kopalnie można z powodzeniem wykorzystywać jako podziemne plantacje do uprawy jarzyn i otrzymywać przez cały rok dobre plony. Profesor Agrofizycznego Instytutu Naukowo-Badawczego Borys Mieszkow otrzymuje do 180 kg pomidorów z każdego metra kwadratowego nieczynnej już kopalni w Krzywym Rogu. Hodowane pod ziemią warzywa pod względem wartości smakowych i odżywczych są tak samo dobre jak hodowane metodami tradycyjnymi.

Na działce

Sadzimy drzewa i krzewy (1)

Profesor Pieniążek pisze, że ogrodnictwo jest najbardziej rozpowszechnionym hobby człowieka epoki uprzemysłowienia i urbanizacji. W ten sposób bronimy się przed coraz powszechniejszym zrywaniem więzi z przyrodą. Spośród trzech gałęzi ogrodnictwa, sadownictwo pociąga najwięcej umysłów, serc i wyobraźni, bo drzewo owocowe łączy w sobie obie najbardziej romantyczne tajemnice przyrody — tajemnicę kwitnienia i tajemnicę owocowania.

Kto dziś nie marzy o własnej działce? Chętnych jest więcej niż możliwości przydzielenia terenu. Uprawa działki to nie tylko szansa spożywania zdrowych warzyw i owoców. To także możność obcowania z przyrodą, patrzenia na to, co rośnie, kwitnie, owocuje.

Ale jest jeszcze coś więcej! Na działce można eksperymentować, szczepić, sadzić mało znane rośliny. Ile to satysfakcji, gdy uda się nam coś nowego — gdy przyjmą się przeszczepienia, gdy na jednej jabłoni mamy kilka odmian owoców, gdy róże zakwitną całą krasą swoich pięknych kwiatów. Poza tym działka to regeneracja sił fizycznych i psychicznych. To prawdziwy wypoczynek na świeżym powietrzu.

Jednak, aby działka zdała egzamin, musi być dobrze i racjonalnie prowadzona. Jednym z głównych czynników dobrego zagospodarowania działki jest odpowiednie nasadzenie drzew i krzewów owocowych. Zanim przystąpimy do tej czynności, trzeba zastanowić się, co chcemy mieć na działce, ile i jakich drzew lub krzewów. Dopiero potem rozplanujemy ich nasadzenia.

Regulamin działkowy zaleca sadzenie drzew i krzewów w formie kwaterowej, zblokowanej. Osobno kwatera drzew, osobno krzewów. Krzewy owocowe możemy sadzić na obrzeżu działki — w odległości 1 m od jej granicy. Natomiast drzewa sadzimy 2—3 metry od sąsiedniej działki, niskopienne wymagają mniejszych odległości, zaś wysokie — większej.

Kwatera drzew winna być tak usytuowana, aby nie zacieniała pozostałej części działki. Zaleca się sadzenie drzew karłowych lub niskopiennych, które zajmują mniej miejsca. Na działce możemy zmieścić od 10 do 12 drzew oraz 30—35 krzewów. Maliny sadzimy w innym miejscu. Ponadto zalecamy zasadzić jeżynę bezkolcową, winorośl, borówkę wysoką.

Drzewa karłowe i niskopienne mają wiele zalet: wcześniej od wysokich zaczynają owocować, umożliwiają łatwiejszą pielęgnację i zbiór. Nie trzeba wspinać się po drabinach. Ponadto są bardziej odporne na choroby.

Na małych działkach nie zaleca się sadzenia drzew ozdobnych. Natomiast można posadzić kilka krzewów ozdobnych i to raczej użytkowych, takich jak: niewielkoowocowa leszczyna, dereń jarzębina jadalna.

OGRODNIK

Wczasy

W nowym sezonie — po nowemu?

Rubryczkę tę, w której poruszaliśmy sprawy organizacji letniego wypoczynku, dość wyraźnie zdominował ośrodek suwalskich Zakładów Płyt Wiórowych, znajdujący się w Starym Folwarku nad Wigrami. Otrzymaliśmy jeszcze jeden list, traktujący o niezbyt dobrym wypoczynku, jakiego tam można było latem „użyć". *„Nie były to wczasy, lecz bicie się o swoje. Żadnych rozrywek, każdy zdany był na siebie. Chcąc skorzystać z ubikacji trzeba było iść tam z kilkoma gazetami, aby móc usiąść na sedes"* i tak dalej w podobnym tonie.

Odezwała się „druga strona" — otrzymaliśmy odpowiedź na poprzednie publikacje o rzeczonym ośrodku, podpisaną przez dyrektora ZPW w Suwałkach, **Jerzego Mioduszewskiego.**

„Dyrekcja Zakładów Płyt Wiórowych z przykrością przyznaje, że krytyczne uwagi są w części słuszne. Faktem jest, że w bieżącym roku zakładowy ośrodek wypoczynkowy nie został tak przygotowany do sezonu, jak w latach ubiegłych. Kierownik ośrodka i służba socjalna nie stanęli na wysokości zadania. Zgadzam się również, że wyżywienie na I turnusie było mało urozmaicone.

Co do programu kulturalnego, to od lat nie zatrudniamy „kaowca". Nad jeziorem i w lasach, mając do dyspozycji łódki, kajaki, wędki, kort tenisowy, autokar zakładowy, dajemy dużą możliwość zorganizowania wypoczynku według własnych upodobań. Takie jest założenie funkcjonowania naszego ośrodka i chętnie korzystają z niego ci, którym taka forma odpoczynku odpowiada. Co do wysokości opłat za sprzęt pływający — są podobne jak w innych ośrodkach wypoczynkowych, położonych nad Wigrami, rzeczywiście wysokie i trzeba będzie je obniżyć. Sprawy te omówiłem na naradzie z udziałem aktywu społeczno-politycznego przedsiębiorstwa, gdzie dokonałem krytycznej oceny działalności ośrodka w bieżącym roku.

W efekcie zmieniłem całkowicie obsadę personalną działu socjalnego; zatrudniliśmy kierownika ośrodka wypoczynkowego z dużym doświadczeniem, że trzeba było w kuchni wygospodarowywać „lewe" porcje. Mogę się domyślać, że ma to związek z faktem, że przez kilka dni pa[illegible] osób ze współpracujących z nami instytucji nie posiadało kart żywieniowych. Nikt jednak nie zwolnił ich z konieczności opłat za żywienie.

Sądzę, że o prawdziwych intencjach „pokrzywdzonych" autorek listu najlepiej świadczy przysłana do mnie pocztą koperta z gazetowym wycinkiem, na której znalazł się dopisek „Masz ci bebechu za swoje".

Tyle pismo dyrekcji ZPW w Suwałkach. Cieszy, że prasowa krytyka nie pozostała bez echa, że podjęto stosowne kroki, aby uniknąć nieprzyjemności w perspektywie.

Ten sezon wczasowy definitywnie nam się skończył. Kończymy, na razie, także redagowanie naszej rubryczki. W przyszłym roku postaramy się potraktować sprawy letniego wypoczynku znacznie szerzej, ganiąc winnych za próby robienia z wczasowiczów „balonów" i dając satysfakcję tym organizatorom wywczasów, którzy naprawdę na to zasługują.

M. PIEKAREK

Kilka słów o Dengu

W latach dwudziestych Deng Xiaoping studiował we Francji, stąd jego zamiłowanie do kuchni francuskiej, w szczególności do słynnych rogalików. Ale przywódca chiński lubi też swoją kuchnię syczuńską (południowe Chiny), która jest jeszcze bardziej pikantna niż francuska. Od czasu do czasu sam przygotowuje sobie pikantne dania, obfitujące w ostrą paprykę. Jest oprócz tego kibicem piłki nożnej, przepada za pływaniem na otwartym oceanie. Jest introwertykiem, spokojnym i łagodnym. W swych wypowiedziach 82-letni Deng jest zwięzły i szczery, ma też duże poczucie humoru. Oprócz tego wszystkiego jest znakomitym brydżystą, uwielbia długie spacery i turystykę górską. Kocha swoje wnuki, często bawi się z nimi. Jakby tego wszystkiego było mało, cieszy się wspaniałym zdrowiem, choć czasem korzysta z aparatu wzmacniającego słuch.

Zielono mi...

Barwy fantazji w szarzyźnie miast

Telefon: *To, redaktorze, nie zieleń miejska, a szarzyzna nieużytków!*

— Przyłożyłby pan rękę do rozkwitu tych ugorów?

— Żarty! Ja gdzie indziej sieję i grabię...

Kto więc sieje, sadzi, grabi, kopie, kosi i sprząta w specjalistycznych przedsiębiorstwach? W **Suwałkach** uwija się przy tej robocie na 60 (!) hektarach tylko 9 osób. W **Łomży** 28 hektarów uprawia i porządkuje 14 pracowników. W **białostockim Miejskim Przedsiębiorstwie Zieleni** sytuacja jest rozpaczliwa. 330 hektarów parków, zieleńców klombów, pielęgnuje 23 zatrudnionych.

Gdyby uśrednić te dane z trzech regionalnych metropolii okazałoby się, że każdy pracownik profesjonalnie zatroskany o miejskie tereny zielone ma obsłużyć 9 hektarów.

Takie osobliwości nie mieszczą się w Polskiej Normie która przewiduje na każdy hektar od połówki do dwóch etatów. Statystyczna połowa człowieka miałaby według twórców normy dopieszczać grunty nie wymagające specjalnego zachodu. Można więc przyjąć, że w miastach gdzie trzeba zadbać o klomby, pojemniki kwiatowe, zmieniać systematycznie barwną dekorację roślinną, pielić, kosić, zamiatać — dwóch fachowców z przygotowaniem ogrodniczym z trudem by przemierzyło ów wymyślony, teoretyczny hektar.

Niestety trudno mówić nie tylko o kwalifikowanych kadrach, ale w ogóle o chętnych do tych zajęć. Praca nie jest specjalnie popłatna, kaprysy aury dają się we znaki, toteż ogłoszenia prasowe o poszukiwaniu kandydatów i deptanie ścieżek do wydziałów zatrudnienia, nie przynosi efektów.

Z konieczności każdy odcinek terenów zielonych doglądany jest rzadziej i przy dość powszechnej skłonności do dewastacji bywa, że nie zdobi, a szpeci. Od czasu do czasu zakłady posiłkują się skazanymi, tu i ówdzie rusza na czyn młodzież szkolna, zamawia się usługi w spółdzielniach studenckich, ale od tego sporadycznego wsparcia robi się tylko trochę bardziej zielono.

Mała mechanizacja? Owszem, ale bardzo mała i coraz mniejsza. — Piły mechaniczne, kosiarki, w Białymstoku jedna (!) zamiatarka do alejek... Poza tym miotły, grabie, łopaty i ręce. Musi to jakoś wystarczyć. Komputer nie zasadzi kwiatów, a zresztą co tu marzyć o wielkiej technice, jeśli nawet używane w Białymstoku nożyce do cięcia żywopłotów pochodzą z importu i psują się nagminnie, gdyż sprowadzono je w dawnych czasach finansowego optymizmu i jeszcze nie wysłano do muzeum.

Nic nie zmieni fakt, że zielenieją (ze złości i wstydu) setki mieszkańców różnych aglomeracji. Przecież nawet z pozoru sensowne zabiegi o nowe miejskie tereny zielone na dotychczasowych klepiskach, wydają się w tej sytuacji nieporozumieniem. Kto zajmie się pielęgnacją łomżyńskiego Parku Ludowego, który (szczęśliwie?) nie mieści się w planach? Kto zadba o strefy leśne w obrębie granic administracyjnych, których powierzchnię wypadałoby rozszerzyć, by w płucach pozostało czasem coś prócz spalin.

(apo)

Szkoły czy mieszkania?

Rozbudowa osiedli mieszkaniowych, wyposażonych w niezbędne obiekty towarzyszące jak placówki służby zdrowia, szkoły, przedszkola, żłobki oraz obiekty handlowo-usługowe, to jedno z najważniejszych zadań budowlanych. Na X Zjeździe PZPR, ze względu na niewystarczającą bazę lokalową i wysoki wskaźnik przyrostu naturalnego w minionym pięcioleciu, akcentowano szczególnie potrzebę przyśpieszenia budowy szkół podstawowych i przedszkoli.

Sytuacja w **Łomżyńskiem** nie odbiega od krajowej.

Mówiono o tym podczas niedawnych uroczystości z okazji **„Dnia Budowlanych"**. W wojewódzkim planie rocznym na br. przyjęto, że do użytku zostanie przekazanych 65 pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych i 700 miejsc w przedszkolach.

W ciągu ośmiu miesięcy br. budowlani przekazali 23 pomieszczenia w szkołach podstawowych i kilkanaście pomieszczeń w zmodernizowanej Szkole Podstawowej nr 6 w **Łomży**. Przybyło 370 miejsc przedszkolnych w **Łomży, Grajewie i Piątnicy** oraz żłobek z 75 miejscami w **Łomży**. Oprócz tego, na wsi — w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole — każdego roku przybywają nowe placówki. W ub. r. rozpoczęły pracę szkoły podstawowe w **Chlebiotkach, Czarnocinie i Kalinowie-Czosnowie**. W tym roku nowe szkoły otrzymały dzieci z **Laskowca Starego** (gmina Zambrów) i **Laskowca** (gmina Trzcianne). W **Kojłówce** (gmina Rajgród) i **Konopkach Chudych** (gmina Jedwabne) roboty zakończone zostaną jeszcze w tym miesiącu, chociaż zajęcia lekcyjne już trwają.

Jak się rzekło — budowlani zajęli się obiektami oświatowymi. Naturalną tego konsekwencją było ograniczenie ilości mieszkań przekazywanych członkom spółdzielni mieszkaniowych. Do 1 września br. budowlani przekazali tylko 439 mieszkań, co stanowi zaledwie 41 proc. zadań rocznych.

Warto przypomnieć, że WRN tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego określiła na 1074 mieszkania. Jest to znacznie mniej, niż w najbliższych latach.

Do końca roku pozostało niespełna trzy miesiące. Czy budowlani potrafią nadrobić opóźnienia? Zadanie jest trudne. Na mieszkania oczekuje w tym roku 635 lokatorów.

Postęp w budownictwie oświatowym nie rozwiąże jednak w całości problemu miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Przedsiębiorstwa budowlane będą nadal realizowały te inwestycje, bo takie są potrzeby.

Sytuacja w „mieszkaniówce" nie jest więc wesoła. Szanse i nadzieje zatem w samych budowlanych. Społeczeństwo liczy na ich pełną mobilizację i zrozumienie wspólnych przecież potrzeb.

W woj. łomżyńskim są spore możliwości na przekazanie w br. 81 pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych, 700 miejsc w przedszkolach, ponad 2 tys. m kwadr. pomieszczeń handlowo-usługowych. Do pełnego wykonania zamierzeń pozostały jeszcze 23 pomieszczenia do nauki w Szkole Podstawowej nr 9 w **Łomży** oraz **Nurze**, 180 miejsc przedszkolnych w **Wysokiem Mazowieckiem** warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w **Szczuczynie.**

Jeśli zamierzenia te zostaną zrealizowane — w Łomżyńskiem padnie kolejny rekord: najwyższa w historii województwa ilość pomieszczeń do nauki przekazanych w ciągu jednego roku. Nie trzeba uzasadniać jakie ma to znaczenie dla skuteczności nauczania i poprawy warunków pracy nauczycieli.

W czasie „Święta budowlanych", wicewojewoda **Edward Dąbrowski** apelował do załóg, samorządów pracowniczych i dyrekcji przedsiębiorstw o pełną mobilizację do końca br. przy realizacji budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego oraz podejmowanie pracy w wolne soboty i na wydłużonym dniu pracy.

Znając łomżyńskich budowlanych, apel ten przyjmą we właściwy sposób. Oczekują oni jednak na bardziej rytmiczne dostawy materiałów i poprawę stanu parku maszynowego. Łomżyńskie budowy w każdej chwili mogą przyjąć każdą ilość pracowników.

Dotychczasowe interwencje wojewody, Wydziału Budownictwa UW, operatywne działania dyrekcji przedsiębiorstw ograniczyły do minimum dezorganizację robót. W rozpoczętym niedawno roku szkolnym w różnych miastach województwa utworzono osiem nowych klas, przygotowujących do zawodów budowlanych. Niezbędny jest także rozwój potencjału wykonawczego łasnych przedsiębiorstw budowlanych.

Program zdaje się być rozpisany dokładnie na przysłowiowe „nuty". Nie jest to łatwe zadanie, ale nie znaczy, iż nierealne. Mimo tego pytanie: **mieszkania czy szkoły?** w Łomżyńskiem w ciągu nadchodzących miesięcy nie będzie łatwym (kłos)



SOS dla przyrody

Cywilizowanie drętwej ryby

Na początku września łomżyńska milicja niejako przy okazji akcji „Posesja", przeprowadziła działania przeciwko biebrzańskim kłusownikom. Swym zasięgiem objęła ona cały dolny bieg Biebrzy, od okolic wsi Wroceń po jej ujście do Narwi w pobliżu Wizny. Co prawda w milicyjne „sieci" nie wpadł na gorącym uczynku ani jeden kłusownik, ale zarekwirowano 67 sieci, sznurów na węgorze, ościeni i „wierszy" (specjalne kosze) na piżmaki. Z 39 wniosków skierowanych do kolegiów ds. wykroczeń, aż 25 dotyczyło łamania przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym.

Do tak szeroko zakrojonej akcji przeciwko wodnym kłusownikom doszło w woj. łomżyńskim po raz pierwszy. Podjęta została zgodnie z żądaniami wędkarzy i działaczy ochrony przyrody, którzy wobec rozzuchwalonych kłusowników są całkowicie bezradni. Gorzej, boją się interweniować sami.

Trudno nawet szacunkowo określić jakie szkody wyrządzają kłusownicy w ogóle, a najbardziej gospodarce rybnej i czystej rzece północno-wschodniej Polski w szczególności. Są one wszakże ogromne i groźne o tyle, że systematycznie „cywilizowana" przyroda nie jest ich w stanie odrobić.

Wędka i prąd

Mówi się, że wędkarz idzie „na ryby" i w tym kryje się istota wędkarstwa. Ryba jest ważna jako sukces sportowy, efekt umiejętności i szczęścia. Ale równie ważne, a dla wielu bodajże najważniejsze, jest samo biczowanie wody, relaks, wypoczynek. Jedną z zasad wędkarza — chociaż bywa, że teoretyczną jedynie — jest ochrona wód i jej zasobów. Kłusownika to nie interesuje. On idzie „po ryby" i każdy sposób na ich zdobycie jest dobry. A najlepszą porą: okres tarła.

Latem, przy niskim stanie wód, doskonały egzamin zdają sieci. Wyciąga się jak leci, wybiera najdorodniejsze sztuki, a resztę rzuca się świniom. Na duże ryby nocną porą wystarczy oścień i silny reflektor. Uzbrojone w haczyki sznury to sposób dla wygodnych. Metod kłusowania jest zresztą sporo, a do najszybszych należy porażanie prądem i głuszenie chociażby amanitem skalnym. Rażenie i głuszenie wszystkiego co pływa. Zdarza się — do takiego tragicznego wypadku doszło w tym roku na Narwi — że ofiarą takiego wandalizmu pada człowiek.

— Od 1983 r. — twierdzi rzecznik prasowy WUSW w Łomży — kpt. **Wiesław Sienkiewicz**, sam wędkarz z zamiłowania — obserwujemy wzrost zainteresowania Biebrzą. Przyczyn należałoby szukać m.in. w prasowych publikacjach o urokach tego zakątka kraju, jeszcze w miarę czystego z rzeką zasobną w różne gatunki ryb, których w innych wodach coraz mniej. Nad Biebrzę przyjeżdżają już nie tylko wędkarze z Łomży, Białegostoku, czy Warszawy ale z całego kraju, nawet ze Szczecina, Wałbrzycha i Lublina. Przyjeżdżają całymi autokarami. Zostawiają śmieci, ale nie tylko. Wśród nich są także zwykli kłusownicy!

Bacik i bat

Też wędkarz, zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego WUSW w Łomży — kpt. **Antoni Strzeszewski**, rozwoju kłusownictwa, przy jednoczesnych trudnościach z jego zwalczaniem, dopatruje się w „łaskawym roku" otoczenia i strachu. Kłusownicy mieszkają we wszystkich nadrzecznych wsiach i każdy ich praktycznie zna, ale na sam proceder patrzy się z pełną wyrozumiałością. W opinii ludzkiej dominuje bowiem nadal pogląd, że kłusownictwo nie jest niczym zdrożnym. To nie kradzież. Ci natomiast, którzy samo zjawisko potępiają wolą milczeć z obawy przed zemstą.

W kwietniu ubr. Sejm uchwalił wreszcie długo oczekiwaną ustawę „O ochronie, hodowli, połowie ryb". Określa ona co, komu i kiedy wolno z rybą, rakiem i minogą wyprawiać. Precyzuje też podstawy prawne do zwalczania kłusownictwa. Jednak i ustawodawca spojrzał łaskawym okiem. Tak tylko można interpretować art. 27 ustawy określający że osoba łamiąca jej przepisy podlega karze aresztu do 3 miesięcy ograniczenia wolności, albo grzywny do 50 tys. złotych. Przestraszyć się może tylko kłusujący na kij z haczykiem.

Mimo to ustawa daje i bat. Zgodnie ze wspomnianym artykułem popełniającemu wykroczenie grozi także przepadek narzędzi lub przedmiotów, które do tegoż służyły. A więc np. samochodu, którymi przewożono skłusowane ryby. Warto się więc będzie przed ich kupieniem z nielegalnego źródła zastanowić. Karane jest również samo posiadanie sprzętu służącego do kłusowania: sieci, ościeni, sznurów. Ustawa stwarza pewne szanse na skuteczniejsze zwalczanie plagi. Oficerowie z łomżyńskiego WUSW zapewniają, że jej przestrzeganiu służyć będą nasilone działania milicji. Tylko czy sam bat wystarczy? (jtb)



Działki są pięknie zagospodarowane, ogrodzone, gdzie w otoczeniu kwiatów, drzewek owocowych stoją ciekawe i zadbane altanki — miejsca relaksu rodzin „mieszczuchów".

U elc ich działkowiczów

Dożynki w mieście

Pracowniczy Ogród Działkowy „Relaks" w Ełku ma już dziesięć lat. Grupuje 425 członków, posiadaczy trzyarowych kawaleczków gruntu. Jednak i na tak małych obszarach można dokonać cudów, a przy zespołowej pracy wszystkich członków znakomicie zorganizować życie towarzyskie, ulatwić uprawę. „Relaks" za taką działalność znalazł się w dziesiątce najlepszych spośród ponad 7.500 ogrodów zarejestrowanych w kraju oraz został uznany za najlepszy w województwie suwalskim.

Niedawno wśród działkowiczów, w czasie dorocznych dożynek, dokonano okresowych podsumowań. Specjalnie powołana komisja uznała, że najlepiej swoje działki uprawiają rodziny: **Szulgów, Chociejów, Graców, Dylewiczów, Mrugalskich, Szymańskich, Millerów i Jasionowskich.** Inny, powołany doraźnie, „trybunał" pod przewodnictwem **Teresy Wojtkielewicz** oceniał dożynkowe bukiety z plonów kwiatów, owoców i warzyw. Nagrodzono m.in. ekspozycje przygotowane przez: Marię Chmielę, Jana Ożarowskiego, Kazimierza Andrulewicza.

„Relaks" od początku organizacji działa pod wodzą aktywnego, dziewięcioosobowego zarządu, któremu **prezesuje Czesław Wojsław.** Z jego informacji wynika, że osiągnięcia są sukcesem wszystkich członków oraz wsparcia wielu ełckich zakładów pracy. Szczególną aktywność przejawiają: **Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zakład Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo", Zakłady Mięsne oraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych, które w tym roku objęło działkowiczów swoim patronatem.** Przez dziesięć lat istnienia zainwestowano 22 **mln. złotych** — wykonując m.in. ogrodzenia, wodociąg, własne ujęcie wody, linię energetyczną ze stacją transformatorową, drogi. W ubiegłym roku oddano do użytku piękny i przestronny „Dom Działkowca", w roku bieżącym kontynuuje się prace przy zbiorniku na wody opadowe.

Sukcesami cieszą się wszyscy, bo uważają, że zasługują na uznanie. Jednak największą nagrodą, uwieńczeniem ich trudu są piękne i okazałe płody warzyw, owoców, kolorowych kwiatów. W tym roku plony są tak duże, że część działkowiczów sprzedaje je innym ełczanom poprzez sieć uspołecznionych sklepów detalicznych w mieście.

LESZEK NICOWSKI

Fot. T. Mrugalski



Na działkach są również aktywne dzieci. Nie zabrakło ich także na dożynkach, gdzie przygotowano im wiele ciekawych konkursów i zabaw. Na zakończenie było coś naprawdę miłego — Helena Organek, przewodnicząca Rady Kobiet obdzieliła je wspaniałym, domowym tortem.

SPORT

Smolarek w kadrze trenera Łazarka

Przed meczem z Grecją

Już tylko cztery dni dzielą nas od pierwszego występu polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw Europy. W środę, 15 października na stadionie Lecha w Poznaniu biało-czerwoni zmierzą się z reprezentacją Grecji.

Nasi przeciwnicy rozegrali w mijającym tygodniu mecz towarzyski z drużyną Włoch. Nie był on dla nich zbyt udany. Przegrali 0:2, przy czym Włosi mieli zdecydowaną przewagę.

Polacy również nie zachwycili. Wprawdzie w spotkaniu w Bydgoszczy z KRLD wystąpili po raz pierwszy w nowym składzie i w dwóch połowach meczu grały praktycznie dwie różne jedenastki, ale wynik 2:2 nie może nikogo zadowolić. W dodatku to my uratowaliśmy remis strzałem Karasia w 90 min. Nie może nas także satysfakcjonować pomeczowa opinia trenera **Wojciecha Łazarka,** który powiedział, że wynik ten odzwierciedla obecny stan i możliwości polskiego piłkarstwa. Coś tu chyba jest nie tak skoro kilka dni wcześniej teoretycznie słabsza reprezentacja olimpijska pokonała drużynę z Azji 1:0.

Na szczęście nieudany sprawdzian z KRLD wpłynął mobilizująco na podopiecznych W. Łazarka. Od kilku dni solidnie pracują oni na zgrupowaniu w Bydgoszczy. **— Piłkarze trenują z wielkim zaangażowaniem** — powiedział dziennikarzowi PAP W. Łazarek. — **Źle, gdy brakuje umiejętności, ale jeszcze gorzej, kiedy brakuje przy tym atmosfery w zespole. Jeśli do dyspozycji poszczególnych kadrowiczów można mieć zastrzeżenia, to do ich postawy podczas zajęć w ośrodku Zawiszy — nie. Wszyscy zdają sobie sprawę z niedostatków w grze, z indywidualnych mankamentów w umiejętnościach i pracują nad ich wyeliminowaniem. Myślę, że mam powody, aby ufać swym podopiecznym.**

W zajęciach z piłkarzami pomagają pierwszemu trenerowi **Edmund Zientara** i **Zdzisław Podedworny.** Dziś kadrowicze rozegrają sparring z Wdą Świecie. W poniedziałek wyjadą do Poznania.

Z zespołem trenuje już **Dariusz Dziekanowski.** Nie jest on jednak w pełni swych sił. Dlatego też Wojciech Łazarek powołał dodatkowo na mecz z Grecją **Włodzimierza Smolarka.** Piłkarz ten grający w Eintrachcie Frankfurt dołączy do drużyny w niedzielę.

W dotychczasowych 9 spotkaniach Polska — Grecja biało-czerwoni wygrali siedmiokrotnie, przegrali dwa razy. Zdobyli 27 goli, stracili 8. Ostatnio zmierzyliśmy się z Grecją w eliminacjach do mistrzostw świata w Meksyku. Pokonaliśmy rywali 3:1 i 4:1. Oby ta dobra passa została podtrzymana w najbliższą środę. (dk)

12 bm. w Łomżyńskiem

Pod znakiem „białej niedzieli"

Najbliższa niedziela, 12 bm., będzie w Łomżyńskiem przebiegać pod znanym już powszechnie hasłem „biała niedziela". Tym razem z inicjatywą wystąpiła Rada Wojewódzka Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia w Łomży, zarządy związków zawodowych oraz kierownictwo placówek leczniczych w województwie łomżyńskim. Warto również podkreślić, że poszerzona została formuła organizacyjna akcji. Specjalne zespoły lekarskie dotrą w tym dniu do miejsca zamieszkania ludzi niepełnosprawnych, inwalidów, by poddać ich badaniom, zapoznać się z warunkami socjalnymi itp.

A oto rejony, w których przyjmować będą pacjentów lekarze, uczestniczący w „białej niedzieli": **ZOZ w Grajewie** wytypował na „dyżurną" placówkę Ośrodek Zdrowia w miejscowości **Woźnawieś,** gdzie w godzinach 10—14 przyjmować będą: internista, pediatra, ginekolog, pracownicy służb socjalnych.

Pracownicy **ZOZ w Wysokiem Mazowieckiem** przyjmować będą w tym dniu w **Ośrodku Zdrowia w Bogutach,** w godz. 10—15, dwóch pediatrów, ginekolog, stomatolog i lekarz ogólny.

Lekarze i średni personel medyczny z kolneńskiego ZOZ pracować będą natomiast w godz. 10—14 w trzech miejscowościach: w **Grabowie,** gdzie przyjmować będzie lekarz ogólny, laryngolog, stomatolog i miejscowy felczer; w **Lachowie** — dwu lekarzy ogólnych, stomatolog; w szkole podstawowej w miejscowości **Kąty,** gdzie pracownicy Ośrodka Zdrowia w **Małym Płocku** (stomatolog, lekarz ogólny) prowadzić będą badania kontrolne dzieci.

ZOZ w Zambrowie dokonywać będzie nie tylko badań wszystkich zgłaszających się, jego pracownicy przede wszystkim nastawiają się na dokonanie tzw. bilansu zdrowia 6- i 14-latków z miejscowości położonych w okolicach Zambrowa. W **Laskowcu Starym,** w szkole podstawowej, przyjmować będzie lekarz pediatra. Trzy zespoły, składające się z lekarzy i pracowników socjalnych pracować będą w **GOZ w Szumowie, Rutkach** i Przychodni Rejonowej w Zambrowie. Czas pracy — godz. 9—14.

Pracownicy Szpitala Wojewódzkiego w Łomży dyżurować będą natomiast w godz. 9—13 w gminie **Przytuły:** ginekolog, stomatolog, pediatra, dwu internistów.

W sumie, w akcji tej weźmie udział ponad 30 lekarzy i 40 pracowników średniego personelu medycznego i osób zajmujących się sprawami socjalnymi. (nom)

Praca handlu i usług

przedmiotem zainteresowania komisji sejmowej

Sześcioosobowy zespół poselski z sejmowej Komisji Rynku Wewnętrznego i Usług wizytował w dniach 7—8 października br. województwo suwalskie. Grupa posłów interesowała się pracą i warunkami, w jakich funkcjonują placówki handlu detalicznego, usługowe oraz zakłady produkujące na rzecz zaopatrzenia ludności, a należące do WZSR „SCh" i PSS „Społem"

Członkowie komisji spotkali się w Suwałkach z wojewodą — **Kazimierzem Jabłońskim** i kierownictwem UW oraz dyrektorami i prezesami jednostek handlowych działających w województwie, m.in. WPHW, WZSR WSOP, PSS „Społem" i RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Wizytując sieć handlu detalicznego PSS i WPHW oraz GS „SCh" w **Suwałkach, Augustowie, Ełku, Kalinowie** i **Puńsku** oraz bazy produkcyjne i magazynowe tych jednostek posłowie interesowali się problemami inwestycyjnymi, stanem technicznym i organizacją pracy handlu, warunkami załóg oraz zakresem wprowadzania reformy gospodarczej w handlu. Zwrócili też baczną uwagę na stan taboru służącego do transportu towarów. Ulega on gwałtownej dekapitalizacji przy ograniczonych możliwościach jego wymiany na nowy.

Obserwacje i spostrzeżenia z wizytacji posłów zostaną wykorzystane w pracy komisji w Sejmie. Być może w perspektywie przyczynią się do zmian na lepsze w suwalskim handlu i usługach.

KRYSTYNA KUŁAKOWSKA

W kilku wierszach

* W najbliższą sobotę, 11 bm. o godz. 10, w świetlicy Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie rozpocznie się wojewódzki konkurs tańca „Disco". W trakcie tej imprezy przewidziano występ wicemistrzów Polski w tańcu breakdance. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników tańca. (mar)

* W MIEJSKO-GMINNYM DOMU KULTURY w GRAJEWIE, ul. Wojska Polskiego urządzono ciekawą wystawę akwareli amatora-plastyka — MAŁGORZATY KLIMASZEWSKIEJ z GONIĄDZA. Wystawę można oglądać codziennie w godz. 9—19, do końca października br. Zachęcamy. (mar)

Pamięć ma wymiar przestrogi...

W ŁOMŻY odbyło się — zorganizowane z okazji 43 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i 42-lecia powołania organów bezpieczeństwa i MO — uroczyste posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. Referat okolicznościowy wygłosił prezes ZW — **Tadeusz Olejniczak.** Przypomniał niektóre fakty z historii bohaterskich walk o niepodległość naszego narodu i utrwalanie władzy ludowej, przykłady ludobójstwa z okresu II wojny światowej na Ziemi Łomżyńskiej.

O roli żołnierzy LWP w akcjach bojowych, ale i na rzecz pokoju mówił również zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łomży, **Czesław Krawczyk.** Wskazał on szereg działań, w których wojsko występuje jako niezawodny przyjaciel mieszkańców miast i wsi, niosąc pomoc w akcjach żniwnych, przy budowie mostów, zakładów pracy itp. Z kolei zastępca szefa WUSW w Łomży, płk **Edmund Jaszewski** podzielił się refleksjami dotyczącymi działań MO w pierwszych powojennych latach i obecnie.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KW PZPR **Henryk Białobrzeski** podkreślając ogromną rolę organizacji ZBoWiD-u w utrzymaniu więzi między weteranami walk, obronie ich interesów, w utrwalaniu w pamięci społecznej dziejów naszego narodu.

W czasie okazjonalnego spotkania czterej byli więźniowie obozów koncentracyjnych — **Jan Chojak, Stefan Mizura, Zdzisław Skrzetuski** i **Czesław Sokołowski** — zostali udekorowani „Krzyżem Oświęcimskim". (nom)

Na drodze do udanego rewanżu

Kolarze przełajowi nie tracą czasu

Jak już informowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu „GW", kolarze przełajowi zainaugurowali kolejny sezon w minioną niedzielę wyścigiem w Bielsku Białej. W ten sposób Polacy rozpoczęli swe przygotowania do mistrzostw świata. Przed rokiem na błotnistej trasie w Leembeck pod Brukselą biało-czerwoni ponieśli generalną porażkę. Bardzo chcą się zrewanżować rywalom. Okazją ku temu będą mistrzostwa świata, które zostaną przeprowadzone w dniach 24—25 stycznia 1987 r. w Mlada Boleslav.

Podopieczni trenera kadry **Edwarda Olejniczaka** przygotowują się do tego startu niezwykle starannie. Długo trenowali na zgrupowaniu w Zakopanem. W najbliższych dniach sprawdzą swą formę w wyścigach. Już jutro wystartują w Memoriale Pepika w Radziejowicach. Następnie ścigać się będą 25—26 bm. w Pucharze Lechii i PZKol. w Gdańsku, w którym wezmą także udział podopieczni Ryszarda Szurkowskiego.

W porównaniu do minionych sezonów przygotowania uległy pewnym zmianom. Kadrowicze nie będą m.in. startować w Szwajcarii, gdyż tamtejsze zawody są bardzo męczące (system wyjazd-przyjazd). Przesunięto również termin mistrzostw Polski. Odbędą się one już 11 stycznia w Żyrardowie.

Trener Edward Olejniczak powołał do kadry 10 seniorów i 8 juniorów. Nowymi twarzami w gronie starszych zawodników są Jerzy Woźniak (Baszta Bytów) i Piotr Kosmala (Neptun Puszcz Gdański). Ponadto są tu doświadczeni: Grzegorz Jaroszewski (Żyrardowianka), Wojciech Kadrzyński (Chemik Police), Krzysztof Chrabąszcz (Korona Kielce), Robert Bondaryk i Aleksander Gawryluk (obaj Bizon Bieganów), Mieczysław Korycki (Górnik Polkowice) oraz **Jan Wiejak** i **Cezary Zamana (PRIM Ełk).** Najbardziej znanym w kadrze juniorów jest ełczanin **Wiesław Małyszko.** Z nim też związane są największe nadzieje na udany start w Mladá Boleslav.

W ostatnich mistrzostwach świata w RFN w 1985 r. i Belgii w 1986 r. kolarze ełckiego PRIM byli dość licznie reprezentowani. W rywalizacji o medale uczestniczyli **Jan Wiejak, Cezary Zamana, Marek Zawistowski** i **Wiesław Małyszko.** Spodziewamy się, że i tym razem podopiecznych trenera **Waldemara Grygo** nie zabraknie na mistrzowskich trasach. (dk)

Z historii gry Włókniarza w I lidze

* Cztery zawodniczki Włókniarza: Krystyna Malinowska, Elżbieta Mozolewska, Elwira Kiejzik i Teresa Dołżyńska wystąpiły we wszystkich 27 spotkaniach ubiegłego sezonu.

* Rekord w ilości zdobytych punktów w jednym meczu należy do Haliny Sowińskiej — 31 pkt. w spotkaniu z AZS Poznań (22.03. 1981 r.) i Krystyny Malinowskiej — 31 pkt. w meczu ze Stalą Brzeg (16.03.1986 r.).

* Kapitan obecnej drużyny Elżbieta Mozolewska w historii występów Włókniarza w I lidze rozegrała najwięcej — 93 mecze i zdobyła najwięcej — 1099 — punktów.

* W I lidze koszykarki Włókniarza zajmowały następujące miejsca: 10 (spadek) w sezonie 1976/77, 10 (spadek) w sezonie 1980/81 i 9 w sezonie 1985/86.

* W dotychczasowych I-ligowych meczach Włókniarz zdobył 7058 koszy, stracił 8194.

* Najwięcej punktów w jednym meczu białostockie koszykarki zdobyły w pojedynku z AZS Poznań (16.11.85 r.) — 95; najmniej z Czarnymi Szczecin (25.01.86 r.) — 47.

* Olimpia Poznań była pierwszą drużyną pokonaną przez białostoczanki w I lidze. Mecz ten zakończony zwycięstwem 69:66, miał miejsce 24.10.77 r.

* W 105 meczach w I lidze Włókniarz przegrał 69 razy (najwyżej 50:107 z ŁKS Łódź 27.11.75 r.), zwyciężył 26 razy (najwyżej 86:44 ze Stalą Brzeg 16.03.86 r.).

* W I lidze zespół Włókniarza trenowali: Adam Wyszczelski w sezonie 1976/77 i Eugeniusz Hałaburda w sezonach 1980/1981 i 1985/86.

* Barw Włókniarza w I lidze broniło dotychczas 27 zawodniczek. Najwięcej razy: Elżbieta Mozolewska — 93, Teresa Dołżyńska — 90, Krystyna Malinowska — 84, Halina Sowińska — 74, Elwira Kiejzik — 64.

* Celnymi rzutami popisało się 27 zawodniczek. Najpewniejszą rękę miały: Elżbieta Mozolewska — 1099 pkt., Halina Sowińska — 915, Krystyna Malinowska — 900, Teresa Dołżyńska — 673, Elwira Kiejzik — 666, Jadwiga Lewkowska — 510, Halina Maliszewska — 503, Agata Lewandowska — 431, Krystyna Sternik — 359 pkt.

Opr. JERZY GÓRKO

O Puchar Polski

Spotkania III rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego były bardzo zacięte. Niespodzianek jednak nie zanotowano.

W Sejnach Pomorzanka zremisowała po dogrywce z Wigrami II Suwałki 5:5. Rzuty karne celniej egzekwowali suwalczanie (3:1). Mazur II Ełk przegrał po dogrywce z Romintą Gołdap 4:5. Natomiast Tęcza Oracze uległa Mazurowi Ełk 2:4.

Spotkanie Sniardwy Orzysz — Wigry Suwałki zostało przełożone. (dk)

Nasze propozycje

PIŁKA NOŻNA

Klasa „M" juniorów: Mazur Ełk — Mławianka Mława (stadion 1000-lecia, sobota godz. 15).

Klasa „A" seniorów. Grupa łomżyńska. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13: Orzeł Kolno — Ziemowit Nowogród, Warmia Grajewo — LZS Stawiski, Ruch Wys. Maz. — Sparta Szepietowo, LZS Sypniewo Górki — Sokół Sokoły, Czarni Wąsosz — Unia Ciechanowiec.

Grupa suwalska. Mamry Giżycko — Jurand Bemowo Piskie (sobota, godz. 14), Pomorzanka Sejny — Meprozet Orzysz, Mazur Wydminy — Tęcza Oracze, Polonia Raczki — Orkan Drygały, Mazur II Ełk — Pomorzan Prostki, Znicz Biała Piska — Pogoń Ryn, Olimpia Miłki — MKZ Mikołajki (początek tych spotkań w niedzielę o godz. 14).

Turniej trampkarzy (roczniki 1974—75) organizowany przez OZPN w Suwałkach. Ełk (grają: Mazur Ełk, Mazur Pisz, Mamry Giżycko i Wigry I Suwałki), Suwałki (Rominta Gołdap, Czarni Olecko, Wigry II i III Suwałki) — sobota godz. 11.

KOSZYKÓWKA

Pisz. Sala SP 3 przy ul. Kwiatowej, sobota godz. 12, eliminacje do XIV OSM kadetów — MKS Roś Pisz — MKS MOS Wola Warszawa. (dk)

▲ „W krainie muzyki" — dla dzieci
▲ „Budowle z dźwięków" — dla młodzieży
▲ „Wirtuozi różnych instrumentów" — dla wszystkich

W Suwalskiem -spotkania z muzyką

Przed kilkoma tygodniami anonsując letnie muzyczne ostatki — a były one znakomite! — zapowiadaliśmy, że to jeszcze nie wszystko, że suwalscy melomani będą też mieli dużo dobrej muzyki w okresie jesienno-zimowym. Dziś właśnie zapraszamy na kolejne koncerty.

Podobnie jak w ubiegłych latach, poczynając od poniedziałku 13 bm., rusza muzyczny maraton, w którym każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie. „Spotkania z muzyką" podzielone zostały na trzy cykle. Pierwszy — **„W krainie muzyki"**, przeznaczony jest dla najmłodszych. Koncerty z tego cyklu odbywać się będą w przedszkolach, szkołach, ogniskach i szkołach muzycznych w **Suwałkach, Olecku, Ełku, Wydminach, Mikołajkach, Węgorzewie, Kruklankach** i **Augustowie.** Prowadzić je będzie muzykolog z Warszawy — **Urszula Nikiel.**

Cykl drugi — **„Budowle z dźwięków"** przeznaczony jest przede wszystkim dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Prowadzić te koncerty będzie dobrze znany suwalskim melomanom — **Jan Popis.** Ideą tych koncertów jest przybliżenie słuchaczom historii muzyki. Pokazanie ewolucji form muzycznych. Wszystko to oczywiście ilustrowane będzie muzyką w wykonaniu znakomitych artystów. Ten cykl rusza od listopada, a koncerty odbywać się będą w **Goldapi, Suwałkach, Dubeninkach, Giżycku, Sejnach** i **Piszu.**

I wreszcie cykl trzeci — **„Wirtuozi różnych instrumentów".** Tu pierwsze koncerty już także w najbliższy poniedziałek 13 bm. Muzyka z tego cyklu praktycznie adresowana jest do wszystkich miłośników muzyki. Znakomici wykonawcy zapewniają wysoki poziom koncertów, a prowadzący je — **Janusz Mechanisz,** fachowy jak zwykle komentarz.

Wirtuozi instrumentów spotkają się z publicznością **Suwałk, Szypliszek, Puńska, Jeleniewa, Bakałarzewa, Kowal Oleckich.**

Jak widać jest to rzeczywiście akcja zakrojona na bardzo szeroką skalę, obejmująca swoim zasięgiem praktycznie całe województwo.

Zaletą wszystkich koncertów jest ich cykliczność. Odbywają się one zawsze o tej samej porze, w tym samym miejscu i godzinie, tego samego dnia.

Dziś zapraszamy na pierwsze koncerty w ramach „Spotkań z muzyką", cykl — **„W krainie muzyki".** Poniedziałek, 13 bm. koncerty w **Suwałkach,** BWA, godz. 12.00; w **Olecku,** PSM, godz. 16.00; w **Ełku,** PSM, godz. 18.00.

Wtorek, 14 bm. **Suwałki,** SP nr 5 godz. 9.00; Przedszkole nr 10 godz. 10.15; Przedszkole nr 12 godz. 12.00; w **Wydminach,** świetlica GS godz. 17.30.

Środa 15 bm., w **Mikołajkach** SP, godz. 9.00; w **Węgorzewie** MGOK, godz. 12.00; w **Kruklankach** GOK, godz. 14.00; w **Augustowie,** PSM, godz. 18.00.

Wykonawcy tych koncertów — **Hanna Radwan** — fortepian i **Stefan Knothe** — recytacje.

Cykl — **„Wirtuozi różnych instrumentów".** Poniedziałek, 13 bm., **Szypliszki** GOK, godz. 11.00; **Puńsk,** LO godz. 13.30; **Suwałki** BWA, godz. 18.30.

Wtorek, 14 bm. **Jeleniewo** GOK, godz. 9.50; **Bakałarzewo** GOK, godz. 11.50; **Kowale Oleckie** GOK, godz. 14.00. Wykonawcami tych koncertów będą soliści Teatru Wielkiego z Warszawy: **Bożena Betley-Sieradzka** — sopran, **Bronisław Pekowski** — bas oraz **Alina Liwska** — fortepian. Prowadzenie koncertów — Janusz Mechanisz.

Za miesiąc kolejne koncerty i oczywiście ich zapowiedzi w „GW". (stk)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Z tamtych lat. Militaria i pamiątki po żołnierzach września 1939 z różnych frontów II wojny światowej (ze zbiorów własnych oraz kolekcjonerów łomżyńskich).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta 10—16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: Twórczość plastyczna lekarzy i techników weterynarii.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele 12.30—16. Wystawa rysunku Leszka Kucza z Torunia.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Plener „Kultura i środowisko" — Wigry '86.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Foto-Grafika Henryka Rogozińskiego. (an)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASHORSE"
FILIA Białystok Zawady 9a, tel. 511-857
z a k u p i
każdą ilość surowca tartacznego
sosna, świerk, żerdzi, stempli budowlanych i kopalniaka (sosna, świerk).
k 5485-1

różne

TELEPOGOTOWIE. 512-246, Zawistowski. g 4505-0

ODSTĄPIĘ dwóm uczennicom pokój. Ul. Nowowarszawska 11a m 1. g 5606-1

ORGANY Vermona, wzmacniacz Vermona 600 H z dwiema kolumnami, ZX Spectrum 48 k — sprzedam. Zambrów, ul. Przyszpitalna 10/11. p 2066-0

1 HA (porzeczki, maliny) blisko Łomży — sprzedam. Reymonta 3/40 (po 16). Łg 5340-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Augustowie przy ulicach:
— Leśna 13—17.10.86 w godz. 7—17.
— Al. XX-lecia, Ułanów Krechowieckich, Turystyczna 14.10.1986 godz. 7—17.
Ww. przerwy wynikają z konieczności wykonania prac remontowych przy urządzeniach energetycznych. Bliższych informacji udzielamy pod nr. tel. 34-71-72. K 5314-1

AKORDEON nowy 120 B — sprzedam. Białystok, 276-37. g 5605-1

SPRZEDAM materiały budowlane na duży dom drewniany (drewno, cegły, żelazo). Wiadomość: Puciska 32, gm. Hajnówka. p 2155-1

KUPIĘ boazerię hurtem, tel. Warszawa 49-42-01. k 5214-1

MOTOROWER Jawa 50 — sprzedam. Dzwonić po 16, tel. 49-81, Łomża. Łg 5341-1

CIĄGNIK C-360 i Fiata 125p combi — pilnie sprzedam. Węgorzewo, ul. Warmińska 3, tel. 31-22. p 2128-00

Wyrazy głębokiego współczucia
ppłk. lek. med. sąd. JERZEMU BOĆKOWSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Wydziału WUSW. g 5623-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr KRYSTYNIE IWANOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy Administracji, Komitet Rodzicielski i młodzież Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku. k 5503-1

Wyrazy głębokiego współczucia
TERESIE BIETKAŁ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy Rzemieślniczego Domu Towarowego w Białymstoku. k 5491-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZBIGNIEWOWI LIPNICKIEMU
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz współpracownicy PP POLMOZBYT w Białymstoku. k 5493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Antoniego Topolewicza
długoletniego działacza Ligi Obrony Kraju, byłego I Prezesa ZW TPŻ
składają:
Zarząd Wojewódzki LOK, aktyw społeczny TPŻ, LPŻ i LOK. k 5488-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ANNIE STRZELECKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna i współpracownicy Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Białymstoku. k 5489-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZENONOWI KUCZYŃSKIEMU
z powodu śmierci
Syna
składają:
dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. k 5487-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK" w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 32
ZATRUDNI:
— Specjalistę ds. zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej
— Specjalistę ds. przygotowania i rozliczenia produkcji.
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. Tel. 410-244, 410-243.
k 5498-1

KOLEGIUM REJONOWE ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Zambrowie, w postępowaniu zwyczajnym ukarało prawomocnym orzeczeniem z art. 111 § 1 KW, Ob. Zygmunta Sarnowskiego, s. Heronima, ur. 9.03.1952 r., zam. Zaręby Kościelne, karą zasadniczą grzywny w wys. 40.000 zł z zamianą na 80 dni aresztu zastępczego w razie nieściągalności grzywny, jako karę dodatkową orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt obwinionego, obciążyło kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że w dniu 25.06.1986 r. przeprowadzono kontrole w wytwórni lodów w Zarębach Kościelnych i pobrano próby lodów poznańskich, które podczas badań wykazały niewłaściwe cechy organoleptyczne, co nie odpowiada wymaganiom normy BN-83/813311 „Koncentraty lodów w proszku. Lody poznańskie". Powyższy stan świadczy o niezachowaniu odpowiednich warunków sanitarnych w zakładzie. K 5372-1

ATRAKCYJNĄ posiadłość — sprzedam. Pomorska 25. g 5604-1

DOM, budynki gospodarcze w pobliżu Suwałk (komunikacja miejska) — sprzedam. Utrata 6 m 68 (po 16). p 2142-1

DOM jednorodzinny nowy w Giżycku — sprzedam. Wiadomość, Giżycko, Smętka 13, Pawłowski, tel. 31-01. p 2145-1

DOM, wszelkie wygody oraz lokal na warsztat pow. 250 m kw. (siła, woda, telefon, gaz) z zapleczem. Sprzedam lub wynajmę rzemieślnikowi, inne propozycje. Wiadomość na miejscu, sobota lub niedziela. Giżycko, ul. Bema 6. p 2130-1

DOM w Łomży — sprzedam. Tel. 59-83. Łg 5347-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Guberska Barbara zam. Białaszewo. p 2149-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. RYSZARDOWI ŻÓŁTOWSKIEMU
dyrektorowi NBP O/Woj. w Suwałkach
z powodu tragicznej śmierci
Brata
składają:
współpracownicy NBP O/Woj. w Suwałkach. k 5499-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Pani Wizytator mgr DANUCIE SKORKO
z powodu śmierci
Teścia
składają:
dyrekcja i Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Ekonomicznych w Bielsku Podlaskim. k 5486-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII SUJECIE
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy Gospodarstwa Pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku. k 5494-1

Wszystkim, którzy pamiętali i wyciągnęli pomocną dłoń oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
Nikodema Bućko
serdeczne podziękowanie składa
rodzina. Łg 5355-1

Zakładom pracy, sąsiadom i znajomym, którzy okazali serce i pomoc w ostatnich chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego i nieodżałowanej pamięci męża i ojca
Tadeusza Kościuczyka
składają:
żona, córka i synowie z rodzinami. g 5622-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSTYNIE KIEDA
z powodu śmierci
Córeczki
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, pracownicy administracji i obsługi oraz nauczyciele z terenu gminy Kuźnica. k 5496-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku
ZATRUDNI:
1. kierowców autobusowych
2. kontrolerów technicznych — wymagane wykształcenie o kierunku mechanik samochodowy + prawo jazdy kat. D,
3. absolwentów technikum, liceum i policealnego studium zawodowego na stanowisko:
— mechanik samochodowy
4. absolwentów technikum, liceum, policealnego studium zawodowego oraz ZSZ na stanowisko:
— elektromonter samochodowy.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Białymstoku, ul. Składowa 11 (pokój 307).
Dojazd autobusami linii 2, 6, 8, 11, 17, tel. 236-03 wewn. 235.
k 5484-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Augustowie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
— samochodu Żuk A13M nr rej. SUA 095S, nr fabr. 175375, nr silnika 21503371, rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 210.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1986 r. o godz. 10 w świetlicy Rejonu Dróg Publicznych w Augustowie ul. Wojska Polskiego 54.
Oględzin można dokonywać w dniach roboczych w godz. 10—13.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem do kasy Rejonu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się pod ww. adresem w dniu 27 października 1986 r.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5255-1

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Grajewie z dnia 20 grudnia 1984 roku w sprawie II K. 286/84 Jerzy Mroczkowski, syn Henryka i Anny, ur. 13 kwietnia 1956 r. w Szczuczynie, zam. Radziłów, ul. Karwowska 20 za to, że działając w warunkach recydywy dokonał rozboju na osobie Zofii D., zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.500 zł (art. 210 § 1 kk w zw. z art. 60 § 1 kk) oraz za to, że działając w warunkach jak wyżej, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 12.020 zł na szkodę Wiesławy Z. (art. 203 § 1 kk w zw. z art. 60 § 1 kk) skazany został na mocy wyżej cytowanych przepisów i art. 66 kk oraz 67 § 1 kk na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i 60.000 złotych grzywny. Na mocy art. 62 § 1 kk orzeczono nadzór ochronny na okres lat 3. K 5234-1

Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łomży w sprawie II K. 14/85 Alicja Waleria Winko, c. Kazimierza, zam. Łomża, ul. Stacha Konwy 8/4 została skazana na karę 5 lat pozbawienia wolności, 1.000.000 zł grzywny, utratę praw publicznych na okres lat 5, zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i z materialną odpowiedzialnością na okres lat pięciu, częściowa konfiskatę mienia w postaci samochodu osobowego Fiat 125p, telewizora Unitra oraz radiomagnetofonu kasetowego „Grunding", za to, że od dnia 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1984 r. w Łomży jako główna księgowa Wojewódzkiego Urzędu Poczty, a jednocześnie jako skarbnik Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej z kwot podejmowanych na wypłatę pożyczek pracownikom zagarnęła 2.049.598 zł fałszując dowody wypłat i sporządzając fikcyjne listy wypłat pożyczek. K 5409-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH
18-400 Łomża, ul. Mickiewicza 12
ZATRUDNI
— 2 geodetów (wskazane uprawnienia)
Dla osób zamiejscowych istnieje możliwość przyspieszonego przydziału mieszkania.
Zainteresowanych prosimy o kontakt bezpośredni lub telefoniczny z Wydziałem Ogólno-Organizacyjnym WZSM, tel. 54-05, 54-06 wewn. 13, telex: 852690.
k 5467-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Małym Płocku ogłasza PRZETARG OGRANICZONY do terenu województwa na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa sprzętu	szt.
1.	Ciągnik C-360 z kabiną i ramą ochronną	3
2.	Koparko-spycharka „Białoruś"	1
3.	Kombajn zbożowy „Bizon" 056	1
4.	Prasy wysokiego zgniotu	2
5.	Wiązałki WC-5	3
6.	Sadzarka do ziemniaków	2
7.	Kosiarka rotacyjna	1
8.	Brona talerzowa U 241	1
9.	Kopaczka do ziemniaków	5
10.	Pług PZ 330	4
11.	Siewnik zbożowy S-043	1
12.	Przyczepa D-47	4
13.	Przyczepa D-47 A	2
14.	Spawarka transformatorowa	1

Przetarg odbędzie się w ZUM Mały Płock w dniu 25 października 1986 r. o godz. 9.
W przetargu mogą brać udział osoby, które przedłożą zaświadczenie z Urzędu Gminy o wykonywaniu zawodu rolnika lub nakaz płatniczy.
Ceny wywoławcze umieszczone są na wykazie znajdującym się w SKR Mały Płock.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto SKR w BGŻ Łomża nr 845005-5991-131 lub do kasy w SKR najpóźniej 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.
Drugi przetarg na nie sprzedane maszyny odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5393-1

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta w Augustowie prawomocnym orzeczeniem z dnia 10.06.1986 r. w postępowaniu przyspieszonym ukarało Ob. Adama Górskiego, s. Henryka, ur. 30.12.1967 r., zam. Augustów, os. Generała Prądzyńskiego 28/28 karą zasadniczą grzywny 15.000 zł z zamianą w razie natychmiastowego nieuiszczenia na 30 dni aresztu zastępczego, przyjmując 1 dzień aresztu 500 zł, a ponadto wymierzono kary dodatkowe:
— nawiązka na rzecz Zakładu Rybackiego w wysokości 1.280 zł;
— zakaz połowu ryb, raków i minogów na okres 1 roku;
— przepadek przedmiotu wykroczenia na Skarb Państwa;
— podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania za to,
że w dniu 10.06.1986 r. około godz. 3 na jeziorze Sajno za pomocą sznurów węgorzowych dokonał kradzieży węgorza na szkodę Zakładu Rybackiego w Augustowie wartości 770,— tj. za wykroczenie określone w art. 27 ust. 1 pkt. 1 Ustawy o rybactwie śródlądowym w zw. z Zarządzeniem nr 15/86 Wojewody Suwalskiego. K 4906-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę: „Sługa dwóch panów" (duża scena), godz. 16, „Święta rodzina" (mała scena), godz. 19. W niedzielę: „Dzień bajek" (mała scena), godz. 10.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „O Medyku Feliksie co był Śmierci chrześniakiem" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11. „Dekameron" — w sobotę i niedzielę godz. 19.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Fałszywy książę", prod. CSRS-RFN (b.o.), godz. 11. „C.K. Dezerterzy", cz. I i II, prod. polsk.-węg. (od lat 18), godz. 13, 16 i 19.

„Syrena" — „W pustyni i w puszczy", cz. I i II, prod. polsk. (b.o.) — w sobotę godz. 8.30. „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12) — w sobotę godz. 13 i 15.30, w niedzielę godz. 10.30, 13 i 15.30. „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15), — w sobotę i niedzielę godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Forum" — DKF „Gag" — Filmy gangsterskie — w sobotę i niedzielę godz. 15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Blues Brothers", prod. USA (od lat 15).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Wakacje w Amsterdamie", prod. polsk. (od lat 15).

Sokółka — w sobotę: „Na granicy", prod. USA (od lat 18), w niedzielę: „Zapach pigwy", prod. jug. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18).

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „Pułkownik Redl", prod. węg. (od lat 18), „Wódz Indian Tecumseh", prod. NRD (b.o.).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Tootsie", prod. USA (od lat 15).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18)

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Katapulta", prod. CSRS (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Kukułka w ciemnym lesie", prod. polsk.-CSRS (od lat 15), w niedzielę: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18), „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).

Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Miłość Swanna", prod. franc.-RFN (od lat 18).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Protektor", prod. USA (od lat 18).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „List gończy", prod. polsk.-CSRS (od lat 15).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12), „Jeszcze tylko raz", prod. jug. (od lat 18), „Ani słowa o futbolu", prod. radz. (b.o.).

Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Lekarki", prod. NRD (od lat 18).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Star '80", prod. USA (od lat 18).

Pisz — w sobotę: „Yamaha — stragan rybny", prod. jap. (od lat 12), w niedzielę: „Uwierzcie mi", prod. węg. (od lat 15).

Prostki — w sobotę i niedzielę: „Dziewczęta z Nowolipek", prod. polsk. (od lat 15).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12), „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Ślady wilczych zębów", prod. polsk.-CSRS (od lat 18), „Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Lubię nietoperze", prod. polsk. (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; Uwaga, bądź przezorny na drodze: 6.10, 6.45, 7.40, 9.05, 10.05, 13.10, 16.05 i 17.20; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Król Obojga Sycylii" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Sprawozdanie z konferencji partyjnych PZPR; ok. 22.35 Na rockową nutę; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Odyniec" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Loska; 9.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital S. Wenglorza; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Jazz na motywach latynoskich; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii: VIII Konkurs im. Piotra Czajkowskiego — inauguracja; 21.40 Teatr PR: „Wyspy Kanaryjskie"; 22.15 Studio Stereo zaprasza — prowadzi J. Rowiński; 23.00 „Odyniec" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza cz. II; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Przeminęło z wiatrem" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Demon z altówką" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie kwartetu smyczkowego; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Neshville; 15.40 Spółka bez odpowiedzialności; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Między dawnymi i nowymi laty; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Demon z altówką" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Przepis na morderstwo"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata: Wzgórze rzymskiej wilczycy; 7.20 Słuchamy piosenek zespołu „Skaldowie"; 7.35 Prognoza biometeorologiczna; 7.45 „Pasienie gęsi" — spotkanie z „Małymi Hamernikami" — rep.; 8.10 Moje hobby; 8.30 Śpiewać każdy może; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Recital L. Filipowej; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Krajobrazy historyczne; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Romeo i Julia, albo wy też nie lepsi" — słuch.; 16.00 Redakcja Reportażu proponuje; 16.10 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Spotkanie z Marszałkiem Sejmu; 18.10 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 19.00 Portrety Polaków; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Język francuski; 20.00 Muzyka w Starym Krakowie; 21.10 Piosenki — przeboje; 21.30 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 21.45 Humoreska: A. Słonimski — „Jedna strona medalu".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Pułkowa tradycja — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Dlaczego traci się przyjaciół?" — fel. A. Markowej; 17.45 „Żyć estetycznie" — aud. E. Biesiady; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla młodych widzów: „Latający Holender" oraz filmy: „Urwisy z Doliny Młynów" i „Jazon z gwiezdnego patrolu"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
12.00 „Sztuka w świecie mroku" — franc. film dokum.
13.00 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
13.30 TV koncert życzeń
14.00 „Za kierownica"
14.30 „W kręgu słowa" — program publicystyczny
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: F. Hochwalder — „Oskarżyciel publiczny"
16.45 Program publicystyczny
17.00 Losowanie Dużego Lotka
17.15 „Ile w życiu można zmienić" — tv film dokum.
17.50 „Kram" — magazyn konsumenta
18.30 TV Klub Młodych — „Promocje"
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Kolorowe pióra"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Przedtem i potem" — film fab. prod. ameryk.
21.35 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.15 „Siedem dni na świecie"
22.25 DT — Wiadomości
22.35 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.05 Kino Nocne: „Ulica Hillcrest 43" — film prod. ang.

PROGRAM II

14.25 NURT — Wielkie prawa nauk przyrodniczych
14.55 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
15.25 NURT — Studium ochrony i kształtowania środowiska
15.55 Sobota w Dwójce — powitanie
16.00 „5-10-15" — zespół „Dom" przedstawia
17.25 Kraków na antenie Dwójki
18.00 Program lokalny
18.30 „Godzina z Michałem Bajorem"
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Kraków na antenie Dwójki
20.30 „Rozmowy z Lucynką"
21.20 „Dwa poligonowe dni" — polski film dokument.
21.45 „Piękna Otero" — serial prod. włosko-hiszp.
22.40 „Listy panny de Lespinasse"
23.15 Kraków na antenie Dwójki
23.35 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Filmy animowane
7.10 — Filmy krótkometrażowe
8.25 — „Człowiek na rowerze" film dok.
8.45 — Pokój i młodzież
12.50 — „Wiejskie horyzonty" — film dok.
13.40 — Święto narodowe Górnej Wolty
14.20 — S. Aksakow — życie i twórczość
15.30 — „Przez Hiszpanię" — magazyn
16.00 — P. Czajkowski — koncert
16.25 — Film animowany
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Odpowiedzi na listy telewidzów
17.40 — „Cygańskie szczęście" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — Występ orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych
20.00 — Program sportowy
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców — W. Kacperski; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jeziorańach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Chmury"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki: V. Riepin; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 W dworku Chopina w Dusznikach; 22.00 Teatr PR: „Jedna wojenna noc"; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Wielka Orkiestra PR i TV w Katowicach; 12.00 Płytoteka Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Echa dawnych wieków; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — E. Błaszczyk; 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Rozmowy o muzyce z W. Młynarskim; 18.00 G. Gershwin: „Porgy and Bess" — opera w 3 aktach; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Wacław Borowy — nie zapomniany" — aud. dokument.; 12.00 Recital z nagrań E. Gilelsa; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u S. Celińskiej; 14.15 Śpiewać poezję; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 I. Bachmann: „Szczekanie" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Muza na czworakach, czyli romans Peru — Anatol Stern" — aud. poetycka; 21.20 Beethoven kanoniczny; 22.00 Sto książek, sto rozmów: „Bajki" I. Krasickiego; 22.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Niejaka Mulatka".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.05, 12.00, 17.00, 19.30, 23.55; 7.15 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 G. Gabrieli: „Sacrae Symphoniae"; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Peppi i jego podwójny świat" — słuch.; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Takie moje strefy: Spotkania z K. Nawieśniakiem; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Monografie; 14.45 Muzyka instrumentalna; 14.55 Refleksje uczonych; 15.00 Inspiracje hebrajskie; 15.15 Audycja religijna Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego z okazji świąt Yom Kipur; 16.00 Inspiracje hebrajskie; 16.10 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Album płytowy; 17.45 Przed spektaklem: Włoskie opowieści; 17.50 Teatr Klasyki dla Młodzieży: G. Boccaccio — „Dekameron"; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.25 „Na lądzie, morzu i w powietrzu"; 23.10 Muzykoterapia; 23.35 Rozmowy intymne.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy", w nim m.in.: „Pejzaż piórkiem kreślony" — Aud. J. Raczkowskiej: „Żołnierskim szlakiem" — aud. S. Poznańskiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Blok programów rolnych — „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.55 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień" — magazyn spraw wsi i rolnictwa
9.00 Teleranek oraz film „Pablo i tańczący psiak"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała" — ameryk. serial dokument.
11.20 „Trzy portrety spod Sącza" — rep. film.
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 43 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego
12.50 „Od zwycięstwa do wolności" — pieśni i piosenki żołnierskie
13.15 „Ocalić od zapomnienia"
13.45 „Siedem anten"
14.35 „Kraj za miastem"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: „O dzielnym wojaku i złej czarownicy"
16.15 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Dzieciństwo Muppetów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pamięć i legenda" — polski film dokument.
21.25 „Pegaz" — magazyn publicystyki kulturalnej
22.15 Sportowa niedziela
22.50 Kabaret Olgi Lipińskiej — „Kaloryfery"
23.40 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących: „Pamięć i legenda"
13.55 „W służbie dla pokoju" — wojskowy program dokument.
14.25 Niedziela w Dwójce — powitanie
14.30 Kraków na antenie Dwójki
14.45 „Jutro poniedziałek"
15.15 „Wideoteka"
16.00 Kraków na antenie Dwójki
16.25 Kino Familijne: „Robin Hood" — ang. serial przygodowy
17.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.00 „Zbliżenia" — to i owo o filmie
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic Marian Wojciechowski — naczelny dyrektor Archiwów Państwowych
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.00 „Chiny teraz" — reportaż filmowy
21.35 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsyte'ów" — serial ang.
22.25 Kraków na antenie Dwójki
23.25 Wieczorne wiadomości.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Gimnastyka poranna
7.10 — „Jerałasz"
7.20 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poczta poranna
9.30 — Klub podróży i przygody
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.00 — Zdrowie
12.50 — „Buenos Aires — miasto i ludzie" — film dok.
13.45 — Na koncertach Emila Gilelsa
14.35 — Role filmowe Iwana Moskwina
16.00 — Panorama międzynarodowa
16.45 — Film animowany dla dorosłych
16.55 — Program muzyczny dla kombatantów
17.55 — „Ciocia Marysia" — film telewizyjny, cz. I
19.00 — Dziennik
19.45 — „Ciocia Marysia" — cz. II
20.55 — Przegląd piłkarski
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7 w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA DYŻURUJĄCA CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

Informacja o lekach — tel. 75-24-37 oraz 219-04.

Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują następujące apteki:
ul. Warszawska 79
ul. Siewna 2
ul. Broniewskiego 4
ul. Gen. Berlinga 8

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 11.X.1986

PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalist. P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalist. Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.X.1986

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy tel. 417-553.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

— — —

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny — Krystyna Polakowska.
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 G-6

RELAKS



Która ładniejsza?
CAF — ROMAN SIEŃKO

Kto wynalazł okulary?

Jedna piąta mieszkańców świata nosi okulary. Jednakże dotychczas nie ustalono kto, kiedy i gdzie wynalazł pierwsze okulary. Na płycie nagrobkowej Florentyńczyka Aristi, który zmarł w pierwszym dziesięcioleciu XIV wieku, znajduje się napis: „Tu spoczywa wynalazca okularów". Czy tak było w rzeczywistości?

Historia przekazała nam informacje, z których wynika, że cesarz Neron, który żył w I wieku n.e. patrzył na walki gladiatorów przez oszlifowany szmaragd. Arabski matematyk i optyk Alchasen pisał około 1000 roku, że okulary — to przedmiot, pomagający w czytaniu. Znane już mu były okrągłe szkła i właściwości załamywania przez nie promieni świetlnych.

Przez długi czas okulary były bardzo kosztowne, co spowodowane było trudnościami w ich wykonaniu. Nieprzypadkowo wraz z kosztownościami włączali je do swych testamentów królowie, książęta i inni bogaci ludzie. Zapotrzebowanie na nie było niewielkie, gdyż w owych czasach mało ludzi potrafiło czytać i pisać. Kiedy w połowie XV wieku wynaleziono druk, zwiększyło się także zapotrzebowanie na okulary: ich pożytek dla osób krótkowzrocznych lub dalekowzrocznych stał się oczywisty. Za pierwszy pewny dowód noszenia okularów wskutek krótkowzroczności uważa się portret papieża Leona X wykonany przez Rafaela w latach 1517—1519.

W Rosji znane one były w pierwszych dekadach XVII wieku. Najstarsze zachowane okulary znajdują się w kremlowskiej zbrojowni.

Dioptrie szkieł wprowadzono w 1873 roku, jednakże dopiero w końcu XIX wieku specjaliści zaczęli klasyfikować okulary, opierając się na naukowych danych.

★

Georg Bernard Shaw nudził się kiedyś na dorocznym koncercie zorganizowanym pod patronatem pewnej damy. Posadzony obok gospodyni z najwyższym trudem tłumił ziewanie. W pewnej chwili dama zapytała:

— Czy nie uważa pan, że ta orkiestra brzmi wspaniale? Proszę sobie wyobrazić, że oni grają razem już jedenaście lat.

— Tylko jedenaście? — Shaw nie mógł ukryć zdziwienia. — Myślałem że siedzę tu znacznie dłużej...

Temperament i zawał serca

Panuje powszechny pogląd, że ludzie impulsywni o agresywnym charakterze bardziej niż inni narażeni są na zawał czy chorobę serca.

Przeprowadzone niedawno przez grupę lekarzy amerykańskich badania naukowe wykazały, że spokojni i wybuchowi ludzie mają jednakowe szanse, by stać się ofiarą zawału serca. Okazało się, że temperament praktycznie nie wywiera żadnego wpływu na zdrowie. Badania prowadzano przez 7 lat w 22 ośrodkach medycznych Stanów Zjednoczonych. Procent „ryzyka sercowego" wśród spokojnych Amerykanów jest nawet nieco większy niż osób impulsywnych. (pr)



Diego Maradona przed meczem...

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

I tak w minioną środę dobiegł końca jeden z najbardziej dramatycznych w historii szachów meczów o mistrzostwo świata. **Garri Kasparow zachował mistrzowską koronę po zwycięstwie nad Anatolijem Karpowem 12,5:11,5.**

Początkowo kolejne spotkanie tych arcymistrzów nie wzbudziło takiego zainteresowania, jak ich poprzedni pojedynek w Moskwie. Ale w miarę rozgrywania partii, a szczególnie w okresie wspaniałej pogoni Karpowa, czekały na wieści z Leningradu wszystkie agencje prasowe świata. Informacje z miasta nad Newą przekazywały w swych serwisach sportowych jako pierwsze. Okazało się bowiem, że i mecz szachowy może być bardzo dramatyczny i interesujący.

Kasparow objął trzypunktowe prowadzenie i wydawało się, że — tak jak zapowiadał — „zniszczy" swego rywala. Tymczasem Karpow pokazał wysoką klasę błyskawicznie doprowadzając do remisu. Jednak na więcej nie było go stać. Porażka w 22 partii zadecydowała, że jego młodszy przeciwnik zachował tytuł mistrza świata.

G. Kasparow — A. Karpow
Leningrad 1986 r.
22 partia meczu
Gambit hetmański

1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sf3 d5 4.Sc3 Ge7 5.Gg5 h6 6.G:f6 G:f6 7.e3 0-0 8.Wc1 c6 9.Gd3 Sd7 10. 0-0 dc4 11.G:c4 e5 12.h3 ed4 13.ed4 Sb6 14.Gb3 Gf5 15.We1 a5 16.a3 We8 17. W:e8 H:e8 18.Hd2 Sd7 19.Hf4 Gg6 20.h4 Hd8 21.Sa4 h5 22. We1 b5 23.Sc3 Hb8 24.He3 b4 25.Se4 ba3 26.S:f6 S:f6 27.ba3 Sd5 28.G:d5 cd5 29.Se5 Hd8 30.Hf3 Wa6 31.Wc1 Kh7 32. Hh3 Wb6 33.Wc8 Hd6 34.Hg3 a4 35.Wa8 He6 36.W:a4 Hf5 37.Wa7 Wb1 38.Kh2 Wc1 39. Wb7 Wc2 40.f3 Wd2 41.Sd7 W:d4 42.Sf8 Kh6 43.Wb4 Wc4 44.W:c4 dc4 45.Hd6 c3 46Hd4 i czarne poddały się.

Warto dodać, że w historii królewskiej gry był to dopiero drugi nieudany rewanż zdetronizowanego championa. Pierwszy miał miejsce w... 1897 roku. Wówczas to Steinitz ponownie uległ Laskerowi (4,5:12,5). Pozostałe mecze rewanżowe powracały na tron mistrzów. Tak było w spotkaniach: Euwe — Aljechin (9,5:15,5), Smysłow — Botwinnik (10,5: 12,5) i Tal — Botwinnik (8: 13).

Czytelnicy zapewne zapytają: Co będzie dalej? Otóż w Rydze **Andriej Sokołow** zwyciężył **Artura Jusupowa 7,5:6,5.** Tym samym w pierwszej połowie przyszłego roku **Sokołow** spotka się z **Karpowem** o prawo gry z Kasparowem w meczu o mistrzostwo świata.

Nie jest więc wykluczone, że już za rok ponownie będziemy się emocjonować spotkaniem Karpow — Kasparow. Eks-mistrz świata wystąpi bowiem w walce z Sokołowem w roli faworyta. Chociaż... Sokołow także pokazał w meczu z Jusupowem wysokie umiejętności i dużą wytrzymałość nerwową. Już po trzech partiach przegrywał różnicą dwóch punktów. Taki stan utrzymywał się aż do 11 gry. I oto z ostatnich czterech partii Sokołow wygrał aż trzy! Trzeba także przypomnieć, że Karpow, który przed meczem z Kasparowem zwyciężył w silnym turnieju w Brukseli, poniósł tam tylko jedną porażkę. Pokonał go... Andriej Sokołow.

★

W meczu o mistrzostwo świata kobiet rozgrywanym w **Borzomi** pretendentka **Elena Achmyłowska** odniosła pierwsze zwycięstwo. Prowadzi jednak nadal bardzo wysoko **6,5:3,5** obrończyni tytułu **Maja Cziburdanidze.**

★

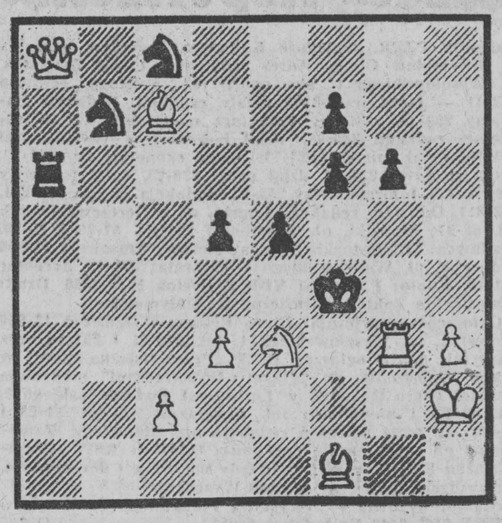
Rozwiązania zadań: **nr 191** — 1.Gf6, **nr 192** — 1.Sc3, **nr 193** — 1.f6, **nr 194** — 1.Kg5, **nr 195** — 1.Wa1.

Nagrody wylosowali: **Sergiusz Hutnik** z Białegostoku, **Stanisław Turlej** z Warszawy, **Władysław Koczan** ze Sztabina, **Krzysztof Grodzki** z Łap i **Edmund Butkiewicz** z Mikołajek.

★

Zadanie nr 201
Mat w trzech posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



Pechowy gangster

Do jednego z urzędów pocztowych w Amsterdamie wdarł się gangster z zamiarem dokonania kradzieży gotówki. Na przeszkodzie stanęła mu jednak szklana obudowa boksu kasjera. Nie zastanawiając się długo zdenerwowany napastnik pochylił głowę i z rozbiegu rąbnął bykiem w przezroczystą zaporę. Ponieważ było to szkło pancerne, policja nie miała najmniejszych kłopotów z aresztowaniem pechowego bandyty, który po zderzeniu z szybą leżał nieprzytomny na podłodze urzędu pocztowego. (P)



W oczekiwaniu na zimowe słońce.
CAF — A. Zbraniecki

W TELEWIZJI



W Teatrze Poniedziałkowym, 13 PAŹDZIERNIKA zobaczymy sztukę W. Briusowa — „Natalia", a wśród wykonawców m.in Tomasza Budytę i Ewę Wencel.

NA ZDJĘCIU: TOMASZ BUDYTA.
CAF — RADOCH



We WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA w Panoramie Kina Radzieckiego film „Trzecia córka" w reż. S. Gierasimowa. W jednej z czołowych ról — INNOKIENTIJ SMOKTUNOWSKI (na zdjęciu).

CAF — RYBCZYŃSKI



W CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA, w programie „Pamięć" wystąpi BOHDAN CZESZKO (na zdjęciu), a program zatytułowano „Jeszcze jeden krok, jeszcze jedno słowo".

CAF — ROZMYSŁOWICZ



W PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA film prod. radzieckiej — „Magistrala", wśród aktorów LUDMIŁA GURCZENKO (na zdjęciu).

CAF—TASS

Wiśnie na pustyni

Grecki naukowiec Georg Kalistratos opracowuje nową metodę uprawy drzew owocowych w warunkach bardzo suchego klimatu. Od kilku lat prowadzi on doświadczenia w suchych rejonach Grecji i Arabii Saudyjskiej, gdzie gleba jest dość urodzajna, jednak wilgoci jest bardzo mało. Metoda naukowca jest prosta i tania. Da plastikowej torby, o pojemności od 50 do 300 litrów, wkłada się niezbędne substancje odżywcze: torf, popiół węgla drzewnego i nawozy. Wszystko to przekształca się w masę, która stopniowo oddaje korzeniom wilgoć. Opracowano metody uprawy brzoskwiń, jabłek, gruszek, czereśni i wiśni. (P)

1,5 mln balonów

Coraz bardziej pęcznieje Księga Rekordów Guinnessa i być może niedługo zrobi się tak gruba jak balon. Oto zanotowano w niej kolejny rekord. 2500 studentów z Cleveland wypuściło w powietrze 1,5 mln różnokolorowych balonów. Zaczęli je napełniać gazem o 3 nad ranem i zakończyli po 11 godzinach. Ceremonia wypuszczenia balonów trwała niespełna dwie minuty. Balony gromadzono przez cztery tygodnie, a do momentu wypuszczenia ich w powietrze przechowywano je w ogromnej skrzyni, którą zbudowano w centrum miasta.

Do ustanowienia kolejnego rekordu posłużono się tym razem tylko jednym balonem, ale za to ogromnych rozmiarów. Wzniósł się on na wysokość 10 758 metrów, unosząc ze sobą dwójkę śmiałków, którzy z tej właśnie wysokości wykonali skok z opóźnionym otwarciem spadochronu. Otworzyli go dopiero na wysokości 758 metrów. Poprzedni rekord ustanowiony został w listopadzie 1969 r. i wyniósł 9 753 metry.

Skoczkowie planowali skok z wysokości 12 121 metrów, ale musieli zrezygnować z tego zamiaru z powodu zbyt niskiej temperatury. (ap)

Ostap w spokoju...

Surowy krytyk, Ostap Ortwin, zaatakował kiedyś w literackim gronie, poetkę Marię Pawlikowską-Jasnorzewską za błahość jej poezji.

— Ostap mnie w spokoju — odpowiedziała poetka.

Mniej więcej autentyczne

■ Weszliśmy — podobno — w drugi etap reformy gospodarczej. Wrocławski tygodnik **„Sprawy i Ludzie"** informuje:

„Ocena reformy gospodarczej była tematem wspólnego posiedzenia komisji sejmowych: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Prac Ustawodawczych oraz Spraw Samorządowych. Posłowie stwierdzili, że główne założenia reformy po czterech i pół roku jej wdrażania sprawdziły się. Zbyt wielu wniosków nie było, ponieważ mająca je przygotować podkomisja odpowiednie dokumenty otrzymała... trzy godziny przed rozpoczęciem obrad."

A może było to łapanie „życia na gorąco", inaczej — przyspieszenie w reformie.

■ **„Drożność"** reformy skomentował z pomocą fraszki **Jerzy Szulc, ślusarz w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Falenicy**, na łamach **„Twórczości Robotników"**:

Wdrożono reformę
na łonie ojczyzny
I tak się zrodziła
idea drożyzny.

■ **„Nowa Wieś"** nie wiedzieć czemu zainteresowała się dorobkiem naukowym prof dr **Stefana Opary**, z **Instytutu Filozofii i Socjologii w Akademii Nauk Społecznych.** Proponuje, aby raz do roku ważyć jego maszynopisy i dzieła wybrane, dając mu za to **„golą pensję, zaś za ekstra osiągnięcia wynagradzać dyplomem „Wzorowy socjalistyczny pracownik nauki".** Tygodnik każe profesorowi **„pisać polskie teksty na maszynie z chińskimi czcionkami".**

Tak trzeba! Chiny coraz bliżej!

■ **Spółdzielnia Pracy „Cerata", w Sobieniach Szlacheckich** specjalizuje się w produkcji **kleju.** Ponieważ w naszym kraju **problem z opakowaniami „leży"**, z powodu ich braku klej pakuje się ostatnio w tubki z napisem: Neomycinium sulfuricum. Pod tą łacińską nazwą kryje się **lecznicza maść do oczu.**

Klienci zaś uważają, że jest to maść do zaklejania oczu.

■ Spółdzielnia **„Społem" w Warszawie** ogłosiła **wrzesień — miesiącem gastronomii.** Dobrodziejstwa, jakie zaznali z tej okazji konsumenci opisał **„Tygodnik Polski".**

Restauracjom polecono, aby wydawały **dorosłym smaczne dania, dzieciom — lekkostrawne.** W ośmiu zakładach tzw. narodowościowych miały być dania **„z tychże krajów, a nie jakieś tam flaki po chińsku, czy bigos po bułgarsku. Restauracje regionalne otrzymały nakaz podawania dań regionalnych..."**

Prawdziwy przewrót w gastronomii. Do czego to doszło?

■ Prasa, nie tylko harcerska, doniosła, że z powodu wyeksploatowania maszyn przędzalniczych i farbiarskich, pod koniec tego roku **ma być wstrzymana produkcja szarego płótna harcerskiego.**

I tym sposobem harcerki zostaną zrobione na szaro...

■ **„Liczba wielkich przedsiębiorstw budowlanych zatrudniających ponad tysiąc pracowników** — oznajmia tygodnik **„Wybrzeże" — jest w Polsce większa, niż w Stanach Zjednoczonych. Dlatego USA przeżywają kryzys za kryzysem,** a u nas budownictwo wypłynęło na szerokie wody. I poszło na dno!"

Bądźmy optymistami! Odbije się od tego dna. Nasi wspaniali budowlani potrafią!

■ **„Niepokój mnie nie opuszcza"** — zwierza się **„Życiu Warszawy"** znana aktorka **Anna Chodakowska.** Red. **Tomasz Kalita** pyta:

— „Podobno interesuje się pani również psychokinezą, czy czymś takim. Ktoś nawet widział panią podnoszącą mężczyznę w dwóch palcach?

— Ach, to było takie proste doświadczenie...

Gdzież, ci mężczyźni? — pytam z niepokojem.

MYŚLI NIEPRZECIETNE

■ „Na krajowym rynku znowu coś — drgnęło. Drga tak już od dawna. I to nie za sprawą sił nadprzyrodzonych, tajemnych, lecz wskutek zamierzonych działań decydentów". **(Zenon Wilczek, w „Tak i Nie")**

„Na świeczniku po zgaszeniu świec łatwo o solidne knoty". **(Artur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie").**

„Grzechem pierworodnym polskiego społeczeństwa jest jego — w zdecydowanej większości wiejskie pochodzenie" **(Adremski, w „Nowej Wsi")**

„Najbardziej powszechny w Polsce jest podział na panów i towarzyszy". **(Pasikonik, w „Tak i Nie")**

HASŁO TYGODNIA:

■ **„Zasłaniaj usta przy ziewaniu!" (Wybrzeże")**

„Inkubatory" dla roślin

Jedno ziarno pszenicy wystarcza aby upiec kilogramowy bochenek chleba z laboratoryjnej odmiany krzaczastej pszenicy wyselekcjonowanej w ZSRR. W komorze sztucznego klimatu każde ziarno wypuszcza przeszło 40 pędów. Wszystkie razem dają one po wyrośnięciu do 3 tys. ziaren.

Specjaliści Instytutu Agrofizycznego w Leningradzie wyhodowali pszenicę — rekordzistkę w idealnych warunkach klimatronu w celu stwierdzenia potencjalnych biologicznych możliwości ziarna zbożowego. Główny konstruktor nowych radzieckich urządzeń sztucznego klimatu Jurij Baryszniew poinformował, że w Leningradzie zbudowano serię klimatronów, mogących — na podstawie określonego programu — stworzyć warunki naturalne każdej strefy geograficznej ziemi.

Można zapewnić takie warunki świetlne, cieplne i wodne, że rośliny rozwijają się, praktycznie nie znając zmiany pór roku, a jeśli jest to konieczne, również okresów doby. Umożliwia to wielokrotne przyspieszenie ich okresu wegetacyjnego. Z każdego metra kwadratowego takiego inkubatora, np. już w 30 dni po zasianiu zbiera się do 60 kilogramów ogórków. Wyselekcjonowana niedawno szybko rosnąca rzodkiewka daje rocznie ponad 20 zbiorów.

W komory wyprodukowane w Leningradzie wyposażane są wszystkie stacje selekcyjne ZSRR, gdzie powstają duże kompleksy — fitotrony. Naukowcy uzyskują w nich z doświadczalnych roślin po 3—4 zbiory rocznie, znacznie przyspieszając tym samym terminy selekcjonowania nowych upraw rolnych. (P)

Talenty tego samego wyznania

Papież Pius VI przypatrywał się, w czasie przechadzki po Watykanie, pracy pewnego młodzieńca, który z talentem kopiował obraz zawieszony w jednej z sal watykańskiego pałacu. Po chwili zaproponował artyście aby odwiedził go któregoś dnia, a wtedy Papież umożliwi mu wstęp do miejsc, w których znajdują się prawdziwe skarby sztuki, dzieła najznakomitszych twórców. Młody artysta zmieszał się i oniemielony tym wspaniałym gestem cicho wyznał, iż nie może skorzystać z tak zaszczytnych względów, gdyż on sam jest innego wyznania.

— Młodzieńcze — Pius VI poklepał go przyjaźnie po ramieniu. — Wiedz, że wszystkie talenty są tego samego wyznania...

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) popularny piosenkarz polski, 9) stawka w grze hazardowej, 11) „palindromowe" imię żeńskie, 13) materiał wybuchowy, 14) solenizant z 5 marca, 15) typ piosenki kabaretowej, 16) dokument prawny, 17) graniczy z grzbietem, 18) nieoszczędne gospodarowanie 25) kształcenie się, 26) miasto w woj. suwalskim, 27) nie oryginał, 28) zamknięta grupa społeczna, 31) opakowanie używane do przewozu butelek z płynami, 36) pierwszy książę kijowski, 38) ptak drapieżny, 39) malarz rumuński (1881—1958), 42) pracuje w kopalni lub w polu kartoflowym, 43) chlewnia, 44) dzielnica Warszawy, 45) np. biedronka, 46) grupa jeźdźców lub powozów.

PIONOWO: 1) tucznik, 2) drzewo liściaste, 3) birmańska metropolia, 4) obchodzi imieniny 15 czerwca, 5) młyn ze śmigami, 6) korpus cewki elektrycznej, 7) delfin z dorzecza Amazonki, 8) instytucja finansowo-kredytowa, 10) układ, porozumienie, 12) wada, przywara, 18) wystaje ze statku, 19) rajska jabłoń, 20) kamień półszlachetny, 21) włoski historyk literatury i krytyk (1892—1961), 22) wolne stanowisko, 23) dawna broń obuchowa, 24) lęk, bojaźń, 29) chustka na szyję, 30) trójdzielna kompozycja malarska lub rzeźbiarska, 32) zwój np. papieru, 33) potępienie, 34) wydarzenie małej wagi, 35) do pisania na tablicy, 36) daszek nad kuchnią gazową, 37) nie liryk i nie dramaturg, 40) skrzydlaty symbol mądrości, 41) może być narodowa.

„H-LLES"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 238".

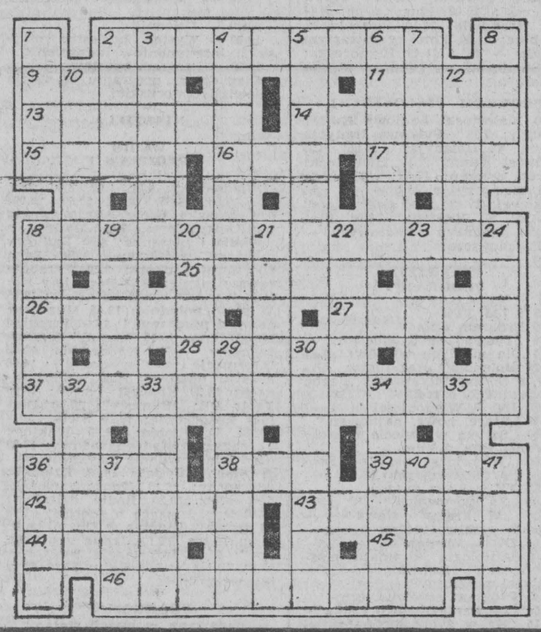
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 232

POZIOMO: bierka Prokop, etiologia, ciotka emirat, Tasman, angina, ptyś, awantaż, tron, sukmana, satrapa, torba, szatnia, Drogosz, mate, Drawsko, afty, okwiat, Zakani, Tanaro, altana, Atlantyda, klatka, antaba. **PIONOWO:** biceps, erotyk, keks, ataman, sosna, Donat, piegża, rami, kurara, patyna taśmoteka, intrygant, awatara, nasadka, tusza, narów, opust, smutek, atonia, „Idiota", rokada, ofiara, zymaza, atłas, szata, wrak, Alan.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 226 z 27—28 września br. nagrody książkowe wylosowali: **Dorota Buraczewska** ze wsi Lakiele, **Krystyna Domitrz** z Grajewa, **Rafał Sienkiewicz** z Sejn oraz **Grażyna Moczulska** i **Tomasz Walesiuk** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)



Sposób na AIDS—humor?

AIDS nie jest już tylko groźną chorobą, na którą nie znaleziono żadnego leku, lecz stała się tematem piosenki siejącej popłoch na falach eteru w Afryce Środkowej za sprawą kompozytora z Gabonu, Hilariona Nguemy, twórcy tego nowego przeboju radiowego. W tej wersji „choroba z miłości", AIDS przybiera postać szaleńczej melodii tanecznej z Antyli, opowiadającej z filozoficznym zacięciem historię pewnej wizyty u lekarza.

Posłanie, wypływające z piosenki Nguemy, zawiera się w pytaniu: czym stałby się świat bez miłości? Fatalista Nguema przypomina, że pewnego dnia każdy z nas kiedyś umrze; czy to na raka, czy na gruźlicę, lub śpiączkę, zginie w wypadku lotniczym, lub za kierownicą samochodu. **Wobec faktu, iż śmierć jest nieunikniona, dlaczego jej powodem nie miałoby być właśnie AIDS. (P)**

Akacja świętym drzewem

„Siedem akacji ratuje od głodu" — tak mówi się o tym drzewie w Burkina Faso. Na początku letniego sezonu deszczów, kiedy odżywa sawanna, pokrywając się bujną roślinnością, akacja zrzuca liście, które miejscowi rolnicy uważają za najlepszy nawóz na ich pola.

Natomiast z nastaniem sezonu zimowego jest ona jedynym drzewem, przybierającym zieloną szatę. W cieniu gęstej, rozłożystej korony, rolnicy z Burkina Faso mogą uprawiać różne rośliny nawet w najbardziej suchym okresie. Dlatego zapewne nieprzypadkowo w Burkina Faso, której zdecydowana większość ludności utrzymuje się z rolnictwa, akacja jest uważana za święte drzewo. W niektórych plemionach tego zachodnioafrykańskiego kraju, człowiek, który ścinał akację, jest surowo karany. (pr)

Obrady MKW w Białymstoku

Kolejne posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Białymstoku, w pierwszej części, poświęcone było konsultacji roboczego projektu uchwały programowej XXI Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR na lata 1986—90, w zakresie realizacji postanowień X Zjazdu. Przedstawiciele kierownictw instancji ZSL i SD zaprezentowali w czasie dyskusji swoje opinie i uwagi dotyczące sformułowanych w projekcie zadań w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych miasta, poprawy warunków życia jego mieszkańców, jak też głównych celów rozwoju aglomeracji. Inicjatywa tego rodzaju konsultacji z sojusznikami PZPR jest nowym jakościowo elementem we współdziałaniu międzypartyjnym.

Następnie przypomniano dorobek MKW od 1984 roku do obecnego czasu. Posiedzenia odbywały się systematycznie, a było ich w sumie 25. Do umocnienia współdziałania przyczyniła się wspólna praca instancji miejskich trzech partii w czasie wyborów do Sejmu, rad narodowych i samorządu mieszkańców. W tym też okresie zatwierdzony został dokument o polityce kadrowej. Coraz lepsze efekty przynosi współdziałanie członków PZPR, ludowców i demokratów w zakładach pracy i osiedlach. Ten kierunek zaangażowania sił politycznych PZPR, ZSL i SD będzie kontynuowany ze szczególną uwagą.

Posiedzeniu Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych przewodniczył I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk.** (lk)



Uśmiech do klienta

Z wpisu do Księgi Życzeń i Zażaleń sklepu nr 18 w Hajnówce — „Zwracam się z uprzejmą prośbą do dyrekcji WSS Hajnówka o wyróżnienie (...) za porządek, ład, uprzejmość i kulturę."

Nie jest to bynajmniej odosobniona opinia. Z pytaniem — Jak być dobrym handlowcem? — zwróciliśmy się do pracującej 17 lat w zawodzie sklepowej, IRENY SZPAK.

— Ja po prostu lubię tę pracę. To prawda, że trudno jest każdemu dogodzić, ale przy klientach trzeba być zawsze uśmiechniętym. Nie wolno okazywać zdenerwowania. Liczy się szybkość i sprawność obsługi.

My pracujemy na nowych zasadach. Zmuszają one nas do poszukiwania atrakcyjnego towaru. Podstawowa przyczyna budząca zdenerwowanie klientów, to mały asortyment towarów. I jeszcze raz powtórzę, najważniejszy jest uśmiech do klienta.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Jubileusz w szkolnych ławach

★ SZTANDAR I IMIĘ DLA PIASTOWSKIEJ ZAWODÓWKI ★ ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH PEDAGOGÓW

Rocznice powstania ochodziły w miniony piątek dwie białostockie szkoły przyzakładowe: XX-lecie — Zespół Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego i X-lecie — Zespół Szkół Zawodowych Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Obydwie placówki łączy przede wszystkim to, że kształcą fachowców dla potrzeb regionu (blisko 90 proc. absolwentów podjęło pracę w północno-wschodnich województwach), a także fakt, iż znane są w osiedlach z wielu inicjatyw. Ponadto (co w tego typu szkołach raczej nietypowe) przywiązuje się tutaj dużą wagę do kształcenia humanistycznego.

Jubileusz ZSZ RPGKiM uświetniła uroczystość nadania imienia. Od piątku patronem młodzieży jest król **Kazimierz Wielki.** Motywując wybór tego właśnie imienia dyrektor Zespołu Szkół Józef Senetelski powiedział: „Jesteśmy cząstką Osiedla Piasta, a Kazimierz Wielki był ostatnim z Piastów. Poza tym zasłynął on jako budowniczy, który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Jednocześnie król ten zapisał się w dziejach ojczyzny jako wielki humanista.

Patronowi poświęcona jest także tablica pamiątkowa wmurowana w głaz umieszczony przed szkołą.

9 zakładów opiekuńczych, które zatrudniają absolwentów ZSZ RPGKiM ufundowało sztandar. Został on wręczony w trakcie uroczystości.

„Zespół" zjednał sobie sympatię mieszkańców osiedla. Słynie z gościnności. Sala gimnastyczna i boisko otwarte są dla wszystkich chętnych. Szkoła współpracuje z klubami osiedlowymi, a uczniowie często spotykają się ze znanymi ludźmi. Codziennie przebywają tu członkowie osiedlowego Koła ZBoWiD nr 7. Z ich inicjatywy młodzież opiekuje się miejscami pamięci narodowej m.in. w Grabówce.

Nieco dłuższą historię ma Zespół Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego. Jubileusz XX-lecia przeobraził się wczoraj w spotkanie młodzieży z przedstawicielami władz województwa, resortu i opiekuńczego zakładu, a także z delegacjami zaprzyjaźnionych szkół z Warszawy, Łodzi, Bełchatowa i Bydgoszczy.

Uczniowie długimi brawami powitali pierwszego dyrektora Eugeniusza Dudę. Wiedzą, że z jego inicjatywy powstała placówka. Trudno jednak wyobrazić sobie jakże inne warunki ówczesnej nauki. Musiała wystarczyć wypożyczana sala. Dopiero w latach siedemdziesiątych przybyły nowe pomieszczenia, wyposażone w nowoczesny sprzęt. W latach 1971—72 uczniowie mogli już zamieszkać w internacie.

Do dziś mury szkoły opuściło blisko dwa tysiące absolwentów (z tej liczby ponad 360 — Technikum Energetyczne Dla Pracujących).

Grupa pedagogów i instruktorów zawodu z okazji jubileuszu, a także zbliżającego się Dnia Komisji Edukacji Narodowej otrzymała odznaczenia regionalne i resortowe. Młodzieży zaś zakład opiekuńczy przekazał pierwszy komputer, od którego zacznie się tworzenie sali komputerowej. (kp)

SPORT

Z wizytą w „Bielpo"

Sport na co dzień

Sledząc wyczyny bohaterów stadionów i hal sportowych, często zapominamy o skomplikowanej sieci powiązań zależności, z których rezultat sportowy wynika, zapominamy o ludziach, którzy pracują nad rozwojem codziennej kultury fizycznej... A skomplikowany łańcuch przyczyn i skutków rozpoczyna się często już na szczeblu zakładu pracy. Od pozycji jaką zdobędzie właśnie tam kultura fizyczna, od umiejętności organizatorskich ludzi zajmujących się sportem i rekreacją zależy w ostatecznym rozrachunku całokształt naszego sportowego życia, którego celem nie tylko są olimpijskie medale. Również ważne jest zapewnienie możliwości czynnego wypoczynku wszystkim, którzy go potrzebują. A wiadomo — w warunkach współczesnego życia sportowy relaks jest niezastąpiony.

Udaliśmy się z wizytą do jednej z takich placówek. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Bielpo" im. M. Nowotki w Białymstoku zaliczana jest do starszych w województwie. W ubiegłym roku obchodziła jubileusz 35-lecia, lecz zaliczyłbym ją do najzupełniej młodych, bo jest w dalszym ciągu r o z w o j o w a, modernizuje się i rozwija. Młode jest także Koło Sportowo-Turystyczne „Iskra" bo działa w nim wielu entuzjastów kultury fizycznej.

Podczas pobytu w „Bielpo" trafiłem na posiedzenie zarządu Koła Sportowego. Z zainteresowaniem wysłuchałem ciekawej dyskusji, w której udział wzięli: przewodnicząca koła — **Walentyna Orzechowska,** jej zastępca — **Bożena Bobowik,** skarbnik — **Barbara Skibicka,** sekretarz — **Tadeusz Haplicznik,** członek zarządu — **Maryla Żykowska** a także wiceprezes „Bielpo" — **Stanisław Gajewski,** który jest opiekunem koła.

Po wysłuchaniu dyskusji pogłębionej przedtem obserwacją wielu imprez sportowo-rekreacyjnych, a także z rozmów z pracownikami spółdzielni zarysował się obraz ciekawej i pożytecznej działalności.

Koło prowadzi działalność w sekcjach: siatkówki, tenisa stołowego, lekkoatletyki, warcabowej, wędkarskiej i pływackiej. Zrzesza 65 członków. W roku bieżącym zorganizowano 20 imprez, w których udział wzięło 250 osób. Zajęcia i imprezy prowadzi pięciu instruktorów. Największe sukcesy to organizacja zawodów dla pracowników „Bielpo". Systematycznie rozgrywane są mistrzostwa spółdzielni w siatkówce, biegach przełajowych, warcabach, tenisie stołowym i wędkarstwie. W okresie zimowym organizowane są kuligi, często wspólnie z Fabryką Pluszu „Agnella" i jesienią wycieczki na grzyby. Każda taka impreza posiada dodatkowo — oprócz przebywania na powietrzu — elementy sportowe. Rozgrywane są różnego rodzaju gry i konkursy. Do dyspozycji załogi są dwie sale gimnastyczne przy szkołach podstawowych nr 13 i 13. Zapotrzebowanie na sport w środowisku jest duże. Ilość kart wstępu na kryté pływalnię musiała być rozdzielana niemalże komisyjnie. Największą imprezą sportowo-rekreacyjną dla załogi jest tradycyjna spartakiada w programie której znajdują się takie dyscypliny jak — siatkówka, lekkoatletyka, rzut lotką, przeciąganie liny.

Ważny jest zatem problem zwiększenia bazy. Rozpoczyna się rozbudowa spółdzielni. Nie zapomniano oczywiście o kulturze fizycznej. W planach przewidziana jest duża świetlica, która z powodzeniem może spełniać rolę sali gimnastycznej.

Największe sukcesy to zajęcie pierwszego miejsca w Wojewódzkiej Spartakiadzie Spółdzielczości Pracy wśród kobiet. Mężczyźni uplasowali się na pozycji drugiej oraz wywalczyli pierwsze miejsce w konkursie na najbardziej usportowioną spółdzielnię.

Doskonała współpraca koła z zarządem spółdzielni z ZSMP, Ligą Kobiet i związkami zawodowymi owocuje w postaci licznych imprez oraz w dostatnim magazynie sprzętu sportowo-turystycznego. Każdy kto tylko zechce się „pobawić sportowo" może wypożyczyć sobie sprzęt, łącznie z dresami!

W krajowych mistrzostwach spółdzielczości pracy w Warszawie, województwo białostockie reprezentowało osiem osób z „Bielpo". Z sukcesami wrócili **Bożena Bobowik, Tadeusz Maciag** i **Barbara Krzywicka.** Byli mocnymi punktami Białegostoku w kometce i w rzucie lotką.

Warto wspomnieć, że prężnie działa koło wędkarskie. Tak — wędkowanie ma w „Bielpo" od lat wiernych zwolenników, którzy rozgrywają systematycznie swoje mistrzostwa.

Jedna spółdzielnia — dziesiątki problemów, setki spraw drobnych i wielkich. W „Bielpo" z powodzeniem wkomponowane są również sport i szeroko pojęta kultura fizyczna, odgrywająca coraz większą rolę w życiu spółdzielni.

L. TARASIEWICZ



Napięte twarze, naprężone mięśnie, mocno wparte w ziemię stopy. Przeciąganie liny — ludowa rozrywka, stara jak świat, ciesząca się jednak zawsze niezmiennym powodzeniem. Walczy drużyna „Bielpo" podczas Wojewódzkiej Spartakiady Spółdzielczości Pracy.

Z historii gry Włókniarza w I lidze

✱ Cztery zawodniczki Włókniarza: Krystyna Malinowska, Elżbieta Mozolewska, Elwira Kiejzik i Teresa Dołżyńska wystąpiły we wszystkich 27 spotkaniach ubiegłego sezonu.

✱ Rekord w ilości zdobytych punktów w jednym meczu należy do Haliny Sowińskiej — 31 pkt. w spotkaniu z AZS Poznań (22.03. 1981 r.) i Krystyny Malinowskiej — 31 pkt. w meczu ze Stalą Brzeg (16.03.1986 r.).

✱ Kapitan obecnej drużyny Elżbieta Mozolewska w historii występów Włókniarza w I lidze rozegrała najwięcej — 93 mecze i zdobyła najwięcej — 1099 — punktów.

✱ W I lidze koszykarki Włókniarza zajmowały następujące miejsca: 10 (spadek) w sezonie 1976/77, 10 (spadek) w sezonie 1980/81 i 9 w sezonie 1985/86.

✱ W dotychczasowych I-ligowych meczach Włókniarz zdobył 7058 koszy, stracił 8194.

✱ Najwięcej punktów w jednym meczu białostockie koszykarki zdobyły w pojedynku z AZS Poznań (16.11.85 r.) — 95; najmniej z Czarnymi Szczecin (25.01.86 r.) — 47.

✱ Olimpia Poznań była pierwszą drużyną pokonaną przez białostoczanki w I lidze. Mecz ten zakończony zwycięstwem 69:66, miał miejsce 24.10.77 r.

✱ W 105 meczach w I lidze Włókniarz przegrał 69 razy (najwyżej 50:107 z ŁKS Łódź 27.11.76 r.), zwyciężył 26 razy (najwyżej 86:44 ze Stalą Brzeg 16.03.86 r.).

✱ W I lidze zespół Włókniarza trenowali: Adam Wyszczelski w sezonie 1976/77 i Eugeniusz Hałaburda w sezonach 1980/1981 i 1985/86.

✱ Barw Włókniarza w I lidze broniło dotychczas 27 zawodniczek. Najwięcej razy: Elżbieta Mozolewska — 93, Teresa Dołżyńska — 90, Krystyna Malinowska — 84, Halina Sowińska — 74, Elwira Kiejzik — 64.

✱ Celnymi rzutami popisało się 27 zawodniczek. Najpewniejszą rękę miały: Elżbieta Mozolewska — 1099 pkt., Halina Sowińska — 918, Krystyna Malinowska — 900, Teresa Dołżyńska — 673, Elwira Kiejzik — 666, Jadwiga Lewkowska — 510, Halina Maliszewska — 503, Agata Lewandowska — 431, Krystyna Sternik — 359 pkt.

Opr. **JERZY GÓRKO**

Zawinił subit

Mieszkańcy Białostoczka nie mieli szczęścia do tzw. infrastruktury. Choć osiedle obchodziło już swe 10-lecie, dopiero od niedawna funkcjonuje tu sklep przemysłowy i przychodnia. Niektórzy przestali nawet marzyć o osiedlowym żłobku, bibliotece, księgarni, pawilonach usługowych i domu kultury.

Przyzwyczajono się, że nie ma przedszkola, a jedyna szkoła pracuje na trzy zmiany. Wierzyłyśmy — powiadają matki 5-latków — że z nadejściem nowego roku szkolnego 1986/87 skończy się nasza udręka i przestaniemy wozić dzieci do przedszkoli w centrum. Tymczasem okazuje się, że na nowe przedszkole przy ul. Sokólskiej trzeba będzie poczekać co najmniej trzy miesiące.

Budynek stoi pusty i bulwersuje 120 osób, których dzieci miały być przedszkolakami. W oknach wiszą firany, na placu zabaw stoją huśtawki. Tylko w samym budynku ciągle pusto i nie słychać dziecięcego gwaru.

W osiedlu krąży plotka, że to „oświata" na czas nie zamówiła sprzętu i stąd przedszkole zamknięte. Rozmawiam więc z dyrektorem Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Białymstoku — **Henrykiem Sienkiewiczem.**

— Nic podobnego — powiada. Potrzebne meble były zamówione z dużym wyprzedzeniem.

Jan Korzeniecki z Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest inwestorem tej placówki sprawę wyjaśnia ostatecznie. — Przedszkole jest nieczynne ponieważ Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Białymstoku nie zezwolił na wprowadzenie dzieci. Okazuje się, że w budynku przedszkolnym w dniach od 7 do 13 sierpnia i od 18 do 20 sierpnia br. była badana czystość powietrza i stwierdzono niedopuszczalne stężenie węglowodorów aromatycznych, wydzielających się z subitu, na który kładziono drewnianą klepkę. „Sanepid" zalecił wietrzenie pomieszczeń przez najbliższe trzy miesiące i po ponownym badaniu zadecyduje o tym czy przedszkole będzie użytkowane, czy też zamknięte.

Okazuje się, że nie ma tu żadnego uchybienia. Budowlani z Zakładu Remontowo-Budowlanego BSM układali posadzkę zgodnie z normami (to nic że bezsensownymi) na jedynie dostępny do tego celu (choć trujący) klej — subit. Budynek więc stoi pusty i denerwuje rodziców, którzy chcą umieścić dzieci w obiecanym przedszkolu, oświatę, bo nie może ona go przejąć, a także budowlanych, bo przecież chcą mieć go z głowy. Czy wystarczy trzy miesiące by w przedszkolu było świeże powietrze? (kp)

Powiedzieli nam:

Miliony bez nadzoru

Komendant II Komisariatu MO w Białymstoku — kpt. mgr LEON JURCZUK:

Przez długi czas mieliśmy w naszej dzielnicy, szczególnie w Osiedlu Piasta, problemy z kradzieżami i włamaniami do samochodów. Ginęły nocą pojazdy, koła z oponami, akumulatory, reflektory, nie wspominając o wycieraczkach i antenach. Rzutowało to na statystykę przestępczości a także wskaźnik wykrywalności, bowiem sprawcy pozostawali nieuchwytni. Trudno aby obok każdego nie strzeżonego parkingu czy pojedyńczego pojazdu dniem i nocą dyżurowali milicjanci.

Z dużą przykrością muszę stwierdzić, że sprawcami okazali się chłopcy mający zaledwie 12—15 lat. Wywodzą się oni z ulic Mieszka I, Towarowej, Piastowskiej i Piasta. Mimo młodego wieku byli bardzo wyspecjalizowani, posiadając umiejętności bezgłośnego wyłamywania bocznych szybek oraz otwierania zamków, łączenia kabli elektrycznych, uruchamiania stacyjek.

Niestety, problem przestępczości nieletnich oraz ochrony mienia społecznego i prywatnego istnieje nadal. Są w naszej dzielnicy dwa duże przemysłowe pawilony handlowe WPHW przy ul. Chrobrego i Mieszka I. Nieustannie są tam dokonywane włamania. Już w br. było siedem. I tu również sprawcami są nieletni. Postępowanie w stosunku do nich kończy się — niestety — na rozmowie z rodzicami i wyznaczeniu kuratora. Dosłownie po miesiącu włamują się ponownie. Straty sięgają wielu milionów złotych. Już odzyskaliśmy towary wartości dwu milionów złotych.

Wielokrotnie interweniowaliśmy w WPHW aby wokół wspomnianych pawilonów wprowadzić stałe dyżury dozorców. Nasze wnioski nie znajdują zrozumienia i poparcia. Nie chcę używać zbyt ostrych sformułowań ale jest to wyraźne lekceważenie. A nie wiem co się bardziej opłaca: zatrudnienie dozorców czy... niemal ciągłe straty, nieustanne remanenty a tym samym wstrzymanie sprzedaży, usuwanie uszkodzeń. Argument o ubezpieczeniu w PZU jest nie do przyjęcia.

Zanotował (h)

Komunikat MO

Osoby, które były świadkami wypadku drogowego jaki wydarzył się 1 sierpnia br. ok. godz. 21.30 na drodze Białystok — Bielsk Podlaski, niedaleko miejscowości Złotniki, gm. Juchnowiec, gdzie samochód „Skoda" nr rej. BKT-3781 uderzył w drzewo, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Białymstoku — pokój nr 112 lub 122, tel. 772-336 i 772-646.

Oddział Naprawczy KPKS — najlepszy w kraju

Wysoką ocenę u przełożonych uzyskała realizacja przez Oddział Naprawczy KPKS w Białymstoku zadań obrony cywilnej. Przeprowadzane sprawdziany, konkursy i egzaminy oraz wszelkie inne formy szkolenia były tematem narady, która odbyła się niedawno w ON KPKS. Uczestniczyli w niej: dyrektor Dyrekcji Naczelnej KPKS płk Stanisław Dobraszkiewicz, dyrektor Dyrekcji Okręgowej KPKS w Białymstoku Stanisław Dembowski, z-ca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk Janusz Miłosz, szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej płk dypl. Józef Kulikowski, szef Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej płk Jerzy Trojanowski oraz dyrekcje oddziałów, placówek terenowych i okręgowych KPKS.

Podczas uroczystego podsumowania działalności obronnej wręczono Puchar Przechodni Dyrektora Dyrekcji Naczelnej KPKS. Zdobył go Oddział Naprawczy KPKS w Białymstoku jako najlepszy we współzawodnictwie z zakresu obrony cywilnej. Prócz tego działaczom parającym się zagadnieniami obronności wręczono srebrne i brązowe medale „Za zasługi dla obrony cywilnej kraju", brązowe odznaki „Za zasługi dla obrony cywilnej" oraz dyplomy. (tol)

ALE ZGRYZ...

Falowanie „Dąbrówki" czyli batalia o postęp

Stali bywalcy osiedlowej jadłodajni „DĄBRÓWKA" przy ul. Warszawskiej w Białymstoku sygnalizują nam, że atestacja dotarła do tego przybytku gastronomicznego na długo przed tym, zanim zaczęło być o niej głośno. Przejawia się ona (atestacja oczywiście) w fuzji stanowisk pracy kasjerki i rozdawczyni(?) posiłków. I bardzo dobrze. Co robią zwykle dwie osoby, tutaj wykonuje jedna — „bez komputera i robotów przemysłowych. Czysty zysk.

Odbywa się to w następujący sposób. Pani kasjerka odchodzi od kasy i podaje dania kolejnym osobom przesuwającym się w kierunku nieczynnej chwilowo maszyny do obliczania tzw. kosztów własnych kalorii niezbędnych do przeżycia kolejnego dnia i dalszej wytężonej, twórczej pracy. Obsłużywszy w powyższy sposób 4—5 osób zmienia się w kasjerkę, aby zubożyć ich portfele o sumy znaczne. Dalej cykl się powtarza.

Klienci — malkontenci, a tacy niestety także się zdarzają, prorokują niemądrze, że upowszechnienie „dąbrówkowego" wzorca zmusi nas do kolejnego kroku w tył na drodze postępu organizacyjnego.

Poza tym ostatnim krzykiem nowoczesności, w „Dąbrówce" dzieją się rzeczy tajemnicze, o które zwolennicy tzw. spiskowego rozumienia historii, gotowi są oskarżać masonów i tzw. elementy destrukcyjno-terrorystyczne.

Rzecz jest rzeczywiście dziwna. W dni parzyste bowiem podawane w „Dąbrówce" dania są na ogół świeże, w dużym — jak na nasze wymagania — wyborze i przede wszystkim dające się zjeść. Nikła liczba interwencji pogotowia ratunkowego przemawia za tym, że również zdrowe.

W dni nieparzyste natomiast, jadłospis zawiera dwie, do czterech potraw, z czego zazwyczaj jedna z trudnością da się skonsumować.

Kto ma ochotę może sobie dni parzyste zastąpić nieparzystymi.

Nie jest oczywiście wykluczone, że jakiś mason (np. z Loży 66) wkradł się w zwarte szeregi personelu jadłodajni (koniecznie trzeba sprawdzić akta osobowe wszystkich pracowników i ich rodzin do pradziadka włącznie) i tym wywrotowym oddziaływaniem na żołądki konsumentów usiłuje wytworzyć sytuację kontrrewolucyjną. Nie jest to specjalnie trudne, gdyż my — Polacy mamy tendencję do oskarżania państwa, systemu i samego..., no, mniejsza z tym, nawet o to, że sprzedano nam buty, które okazały się oba prawe, na dodatek o różnej numeracji i podeszwach z gumki „myszki".

Naszym zdaniem (realistycznym, a nawet — nie wstydzimy się tego — optymistycznym) owo falowanie jakości i ilości potraw jest przejawem mądrej i dalekowzrocznej pracy zespołu kucharek dyżurujących na przemian. Dzięki temu uodparniamy się na stresy, a nasze żołądki przechodzą przyspieszoną ewolucję w kierunku „strusiowacenia". Uzyskujemy w ten sposób duże zdolności adaptacyjne. Smakował nam będzie zarówno „strogonow" w najlepszej paryskiej restauracji, jak i pulpety z ryż(u?)em w barze dworcowym w Łapach.

Uważamy, że praca kucharek powinna być doceniana, gdyż jest przejawem konsekwentnego lansowania długofalowej, strategicznej koncepcji gastronomicznej, która w przyszłości przyniesie trudne dziś do określenia zyski. W tejże przyszłości poradzimy sobie nawet wówczas, kiedy dotknie nas klęska głodu z powodu nadprodukcji żywności. Niepokojące tego objawy już są widoczne — choćby wysokie zbiory w czasie tegorocznych żniw.

Popieramy działania owej gorszej — jak brzydko i nieodpowiedzialnie mówią ludzie pozbawieni wyobraźni — zmiany barowych kucharek i zachęcamy do pogłębiania i rozszerzania eksperymentu na kraj, a nawet zagranicę.

TOR

STRACHY MIEJSKIE



Ze wszystkich „końskich" wędlin prezentowanych na wystawie sklepu mięsnego przy ul. Nowotki w Białymstoku najbardziej chyba smakowałaby nam kiełbasa o nazwie geranium albo paprotka.

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

PROPONUJEMY:

Wystawa Filatelistyczna „Białystok — Wilno '86"

W dniach od 13 do 18 października br. w Klubie „Metafora" przy ulicy Broniewskiego 4 w Białymstoku czynna będzie Wystawa Filatelistyczna „Białystok — Wilno '86". W poprzednich latach podobne ekspozycje mogli już czterokrotnie podziwiać mieszkańcy Białegostoku i Wilna.

Na wystawie tegorocznej pokaże swe kolekcje znaczków pocztowych 42 wystawców dorosłych i 5 młodzieżowych z Białegostoku, Wilna, Warszawy, Lublina i Olsztyna. Tematyka zbiorów jest różnorodna. Wiele z nich zostanie poświęconych historii Polski i Kraju Rad, walce o wyzwolenie społeczno-narodowe i pokój na świecie. Interesująco również zapowiadają się zbiory z dziedziny malarstwa, ochrony środowiska, podboju kosmosu, historii poczty, sportu. (s)

Porozmawiajmy o gen. „Grocie"

W najbliższy wtorek, 14 października br. o godz. 18 w klubie Oddziału Miejskiego Stowarzyszenia PAX w Białymstoku (ul. Elektryczna 1) odbędzie się spotkanie z prof. dr. hab. **Tomaszem Szarotą** — autorem m.in. książki pt. „**Stefan Rowecki — Grot**".

Prof. T. Szarota w popularnej formie przedstawi problematykę związaną z postacią tego generała. Następnie przewidziana jest dyskusja. (ko)

Pierwsza kaseta z piosenkami w języku esperanto

Ukazała się pierwsza polska kaseta z piosenkami w języku esperanto w wykonaniu **Andrzeja Tomeckiego.** Kaseta wyprodukowana przez POLTON zawiera obok piosenek o Warszawie — hymn esperancki w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej oraz dwa oryginalne przemówienia twórcy esperanta, dra **Ludwika Zamenhofa** z lat 1902 i 1909. W tym interesującym programie znalazły się tak popularne piosenki jak „Maleńki znak", „Piosenka o mojej Warszawie", „Pokolik na Hożej", „Warszawskie dziewczyny".

Kasetę wyprodukowano dla potrzeb kursów języka esperanto oraz przyszłorocznego Światowego Kongresu Esperantystów w Warszawie.

Sprzedaż kasety (za zaliczeniem pocztowym) prowadzi Polski Związek Esperantystów, Centrum Oświatowo-Wydawnicze, 00-013 Warszawa, ul. Jasna 6.

Dodajmy, że Oddział Wojewódzki PZE w Białymstoku (ul. Lipowa 14 w gmachu kina „Pokój") prowadzi sprzedaż podręczników i słowników do nauki tego języka.

(m-i)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej, Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Żołnierz polski pod flagą ONZ.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowe: „Ikony", „Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa".

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Bogusława Izdebskiego z Gdańska. 2) Malarstwo Jana Juliusza Skibskiego ze Szczecina. 3) Plakat Wiesława Wałkuskiego z Warszawy. 4) Malarstwo, rysunek i grafika Leonidasa Wiszenko.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. (zet)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. MIKOŁAJOWI PUCOWI

z powodu śmierci

Córeczki

składają:

pracownicy KW PZPR w Białymstoku, ROPP w Siemiatyczach i KG w Milejczycach.

Poselskie spotkania

W poniedziałek, 13 października, o godz. 12, z pracownikami Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" (w jej siedzibie przy ul. Nowotki 13/1) spotka się posłanka na Sejm **Gertruda Orlacz, a o** godz. 13 z aktywem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — poseł **Józef Szawiec.**

Również w poniedziałek, w Urzędzie Gminy w Michałowie, od godz. 11 do 12, dyżur poselski pełnił będzie **Mirosław Sadowski,** z którym po godz. 12 mieszkańcy gminy będą mogli porozmawiać o swoich problemach, podzielić się uwagami i wnioskami.

Jednocześnie przypominamy, że tego samego dnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Sienkiewicza 3) odbędzie się spotkanie z posłami Ziemi Białostockiej. Zapowiedzieli w nim również udział wojewoda — **Marian Gała** i prezydent miasta — **Zbigniew Zdrojewski.**

(ota)

Na boiskach szczypiornistów

Kolejny mecz o wejście do II ligi w piłce ręcznej mężczyzn szczypiorniści **białostockiego AZS** mieli rozegrać w minioną niedzielę w **Bartoszycach** z **Victorią.** Spotkanie to nie doszło jednak do skutku. Gospodarze nie zapewnili białostoczanom noclegów i akademicy w nocy powrócili do domu. Mecz ten rozegrany zostanie w późniejszym terminie lub też AZS otrzyma punkty walkowerem.

Walczyli natomiast w eliminacjach do XIV OSM juniorzy młodsi. **AZS** zremisował w **Olsztynie** z **Warmią** 19:19 (10:11). Najwięcej bramek zdobyli: **Stankiewicz** — 10, **Rajchemba** — 4. Wyróżnił się bramkarz **Marek Nowicki.**

Kolejne mecze wygrały zespoły **Juvenii Białystok.** Dziewczęta pokonały w **Warszawie Skrę** 24:13 (13:6). Najwięcej bramek zdobyły: **Renata Łaczycka, Elżbieta Naumnik** i **Ewa Fijałkiewicz** — po 5. Wyróżniła się strzelczyni trzech goli **Ewa Białous.** Natomiast chłopcy Juvenii zdeklasowali **MKS Maków Maz. 47:11 (23:6).** W zespole białostockim wyróżnili się: **Robert Lange** (zdobył 7 goli), **Bogdan Bielonko** (8), **Piotr Lewkowicz** (4) i **Leszek Miron** (6). Chłopcy zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Białostoczanie wygrali wszystkie mecze i prowadzą w tabeli. Już jutro rozpoczną się spotkania rewanżowe. Białostoczanie zmierzą się w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego o godz. 10 z wiceliderem rozgrywek **MKS Łyną Bartoszyce.** (dk)

Jutro bieg

Amatorom biegania przypominamy, że jutro, 12 bm. rozpocznie się przełożony z ostatniej niedzieli IV bieg o puchar ZZ ZSMP przy WUSW w Białymstoku organizowany z okazji 42 rocznicy powołania organów MO i SB. Zawody rozpoczna się o godz. 11 na stadionie Gwardii na Nowym Mieście. (dk)

Piłka w grze

Klasa „M" juniorów: Jagiellonia — Stomil Olsztyn (stadion Włókniarza, niedziela godz. 10).

Klasa „A" seniorów. Wszystkie mecze w niedzielę: **Gwardia II B-stok — Orkan Poświętne** (godz. 13), **Ryś Narewka — Znicz Sura, LZS Szudziałowo — Krypnianka Krypno, Cresovia Siemiatycze — Eurocentr Suchowola, Kolejarz Czeremcha — Jagiellonia II, Ogniwo B-stok — Skra Czarna B, Supraślanka — Husar Nurzec** (początek tych spotkań o godz. 14).